

Nr. 327

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41,
TELEFON 23

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
w których nie podaje się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 29 listopada 1924 r.

na numerze
15 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Cena Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona rozaltem.

Pamięci bohaterów 1830-31 roku.

Gierpiący w jarzmie niewoli nieszczęśliwy nasz Naród, niejednokrotnie porywał za oręż, by zrzucić z siebie obcą przemoc i ujrzeć Ojczyznę umiłowaną, jaśniejącą chwałą Piastów i Jagiellonów — wolną i niepodległą.

Dzisiaj właśnie święcimy rocznicę takiego wysiłku Narodu, dążącego do zerwania pęt, krepujących naszą niepodległość. Dzisiaj w wolnej, odródnionej Ojczyźnie dzień ten urzeczyści obchodzonym być powinien i w dniu tym powinniśmy przypomnieć sobie o bohaterach powstania listopadowego, które 94 lata temu wybuchło (29 listopada 1830 r.).

Powstanie listopadowe — to cała epopeja walk i zmagani z przemocą nieprzyjacielską. Tłody i nieodwioadzony nasz żołnierz miał przeciwko sobie starych, zaprawionych na tureckiej wojnie żołdaków moskiewskich, których liczba wielokrotnie przewyższała nasze szczupłe sily.

Jednak pomimo tak nierównych sil nie odąkił się Naród, a wojsko nasze dotrzymywało placu nieprzyjacielowi odnoząc świetne zwycięstwa. Potomność zachowała w pamięci Stoczek, Igielne i Grochów z tą sławną olszynką, którą czterokroć zajmowali „czwartacy“, gdzie Kieki z ulanami w puch rozbił pułki rosyjskich kirasjerów dowodzone przez Meyendorfa.

Słynna obrona Woli przez generała Sowińskiego.

go, każdemu dziecku jest u nas znana, a Chłopiaki, Dwernicki i Bem nigdy zapomnieni nie będą.

Oprócz tych bohaterów, których imiona przeszły do historii, iluż to wtedy gorących obrońców umiłowanej Ojczyzny legło! Groby ich trawą porosły i wiatr buła nad mogiłami, na których niema nawet zwykłego drewnianego krzyża; w dniu więc dzisiejszym powinniśmy wspomnieć o tych wszystkich, którzy w walce o niepodległość swe młode życia na ołtarzu miłości Ojczyzny złożyli.

Nie przyniosła jednak ta nierówna walka tak gożąco oczekiwanych rezultatów, nie błysnął w dawnej chwale orzeł srebrnopióry, lecz został jeszcze moculej skuty w kajdany z okrwawionemi skrzydłami — na długie lata niewoli.

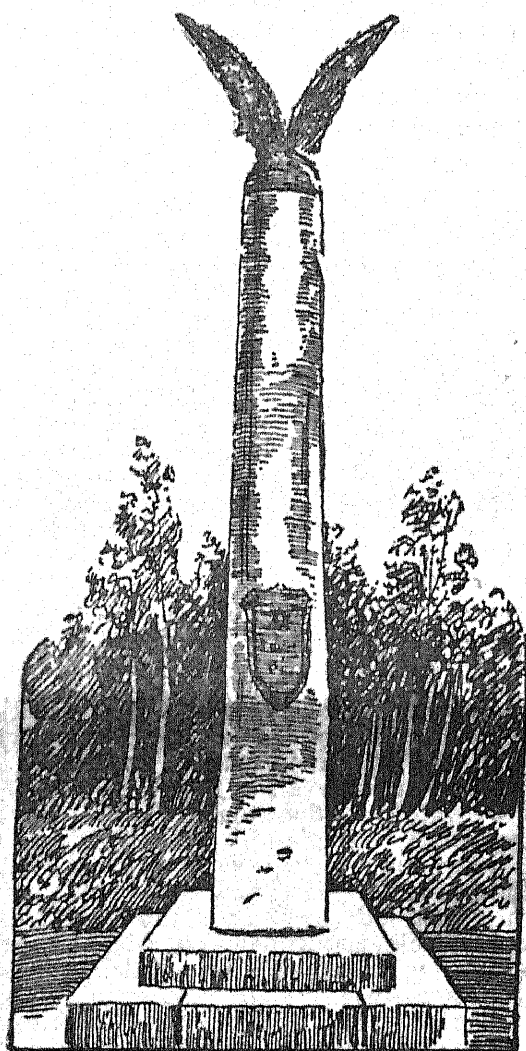
I nic w tem dziwnego!

Sily nasze byly nierówne. Żołnierz nasz walczył o chłódzie i głodzie zrażony i nie uzbrojony, a z Rosji płynęły wciąż świeże posiłki i strudzone pułki zastępowano nowemi. Wreszcie pozostali przy życiu żołnierze, nie chcąc dostać się do niewoli zleniwionego wroga przeszli granicę i złożyli broń.

Cześć i chwala tym bojownikom o wolność! Choć ulegli oni wrażej silie, jednakże pamięć ich wielkich czynów, — tych orlich porywów na wieki zostanie zachowana w Narodzie.

J. K.

POMNIK LOTU DO KOŁA ŚWIATA.



Celem upamiętnienia powrotu lotników amerykańskich z podróży dookoła świata, będzie wzniesiony na miejscu, z którego wyruszyli w podróż, a więc w Seattle pod Waszyngtonem, pomnik, według wzoru przedstawionego na naszej ilustracji. Koszt budowy tego pomnika pokryte będą ze składek publicznych.

wreszcie clou programu: zainstalowanie przedstawicielstwa „Czerezwyczajki“ w Paryżu i oddanie im okrętów rosyjskich stacjonowanych w Bizercie.

A wszystko wzamian za co? Oto za to, że ciż pancwie z czerezwyczajki zagrabili wszystkie oszczędności francuskie, umieszczone w pożyczkach i w przedsiębiorstwach rosyjskich.

Wraz z Niemcami i międzynarodową mafją kapitału, zwalcza obóz p. Herriota, Clemenceau i Polncarego, którzy uratowali Francję przed potopem niemieckim.

Okazuje się, że tak zw. „postęp“ jest chorobą nagminną, której podlegają nietylko tak słabe organizmy jak Polska, ale nawet tak wyrobiona polityka — Francja.

„Każdy ma swojego mola, co go gryzie“, każdy ma swojego Thugutta, który reformy państwowe zaczyna od wywieszenia czerwonej chorągwy a kończy na rzucaniu się z pędziem w śmieć, na koronę nad białym orłem.

Ale też każde przedstawienie powinno mieć swój koniec.

Zadanie przesiedływania na stolec francuski

Ster Francji.

Jedyną gwarancją istnienia Polski są dzisiaj po pierwsze mądre zawierane sojusze, po drugie dobra armja, i po trzecie lepsza armja.

Wśród naszych sojuszników pierwsze miejsce w tym względzie zajmuje Francja. Pomijamy tu już momenty natury sentymentalnej, — i wielkie sympatje wśród narodu dla naszej nadsekwańskiej „ciotki“ — gdyż nasze spostrzeżenia wyszłyby daleko po za ramy, krótkiego i zwięzłego artykułu dziennikarskiego — ale podkreślić musimy z naciskiem wspólność interesów, skutkiem których w najbliższej zawierusze dziejowej Polska i Francja wystąpią niewątpliwie ramię przy ramieniu.

37 mil. Francuzów plus 27 mil. Polaków to 64 mil. ludzi którzy, o ile będą dobrze zorganizowani mogą dopiero stawić czoło nawale tutejskiej, która prędkiej czy później runie na nasze granice zachodnie.

We Francji ten stan rzeczy rozumieją doskonale — i wiedzą, że polityka niemiecka zdąży trwale i konsekwentnie do odosobnienia Polski — aby na deser zostawić sobie Francję.

To też głos niemieckiej Lolerel i jej dzisiejszego bidalga z nad Tamizy, wysłuchiwane są z wielką nieufnością wśród mas narodu francuskiego, który wiedziony doskonałym instynktem przywódców, narodowych, zdaje sobie dokładnie sprawę z przemieszania franko-polskiego.

Ale ostatnie czasy, przyniosły — — — — — nieobliczalną szkodę i wielkie osłabienie jej stanowiska w

Europie, dzięki wadom i błędom dzisiejszego jej sterownika Herriota.

Nie mamy bynajmniej zamiaru, Namaczyć Francuzom o szkodliwości dzisiejszego kierunku ich polityki dla swej ojczyzny — rozumieją to oni lepiej — jak my — ale stan ten zbyt się przedłuża, aby u nas nad Wisłą nie wywołać złowróżebnych echi i uzasadnionego niepokoju o prestige i potęgę naszej niemal jedynej sojusznicy.

Herriot, jest to osobistość naogół mało znana we Francji, osobistość, która wypłynęła tylko dzięki ogólnej zawierusze dziejowej jako trzymiesięczna jakas smętna niedojda ministerjalna od aprówizacji czy też innej ochrony pracy, (ala nasz Skulski czy Darowski) za premjersztwa Painlevego.

Jego jedyne i wystarczające w obecnych czasach kwalifikacje to to, że jest jawnym socjalistą, tajnym masonem a wogóle postępowcem i radykałem, który steruje swoim krajem, ku żywemu zadowoleniu... berlińskiej prasy.

Rezultaty kilkumiesięcznych rządów, tej partyjnej wielkości wyrażają się w rehabilitacji Hcajów, Caillaux'a i Malvy'ego, w przeniesieniu zwłok Jaureta do Panteonu, w postawieniu pomnika genjalnemu piasarzowi i takiemu kryptożydowi Zoli, w zorganizowaniu syndykatów urzędniczych, w zerwaniu arządzeń konkordatowych w Alzacji, w zniesieniu poselstwa przy Watykanie, w cofnięciu okupacji Rukry, zrzeknięciu się części odszkodowań niemieckich a

premiera takiej osobistości jak Herriot zaczyna być już niepokojące. Kompromisy pana Herriota tego samego autoramentu i poglądów pan Messimy będąc w 1913 ministrem wojny we Francji, deklamował w Parlamencie:

— „Gdy Niemcy powiększają swoje uzbrojenia, starajmy się nasze zmniejszyć, a dowiedziemy tem najlepiej naszej szczerzej chęci zachowania pokoju!”

A już w 1914 o dalsze „zmniejszenie uzbrojenia” armji francuskiej „starały się” już armje, niemieckie von Kluga, kronprinz i Rupprehta.

Czego nie zdążył „towarzysz” Messimy — tego dokonali Niemcy.

I dzisiaj od ozerwoni krótkowicze rządzą Francją...

A w Niemczech: Ludendorff i Hindenburg... „którzy krótko i węzłowato mówią swojemu narodowi:

„Póki istnieją ludzie, póty będą wojny! — Est kommt ein Tag... — Bądźcie gotowi!”

Tacy panowie, jak Herriot, są jednak też potrzebni, aby doszczętnie skompromitować reprezentowaną przez siebie ideję i służyć jak szczepionka przeciwko zbyt niemu rozszerzeniu się socjalizmu — ale ta lekcja we Francji trwa już nieco przydługo, kiedy w Anglii skończyła się już przed kilku tygodniami.

A. S.

Niesmaczne poczynania.

Od dwóch tygodni zapowiada szmatławy „Łódzianin” z wielką emfazą przyjazd do Łodzi towarzysza senatora Bolesława Limanowskiego. Rozlepiono wielkie afisze o akademii, która, na cześć sędziwego senatora P.P.S.-u ma odbyć się w niedzielę w sali Filharmonii. Zapowiedział w niej swój współudział takie asy jak bitwy po twarzy tow. Weissberg, slynna Dorota Kluszyńska, zwaną Dorotą „samochód” ex-klerykał tow. Holcgreber i inni. (Towarzystwo sen. Limanowskiemu zaszczytu zgola nie przynoszące).

Nie mamy nic przeciwko akademii ku czci tow. Limanowskiego, gdyż jest to jedynie w rodzimym P.P.S.-ie socjalista godny szacunku, posiadający rzeczywiście wielkie zasługi i musimy dodać że jest on jedynym socjalistą, któremu mandat senatora rzeczywiście się należał.

Atoli odwrotna strona medalu, urządzanej akademii jest tego rodzaju, że miłoścowi towarzysze jak Weissberg, Kluszyńska, Holcgreber i inni, urządzają akademię nie jedynie w celu uczczenia zasług rzeczywiście zasłużonego pioniera rodzimego P.P.S.-u, a używają tej akademii, dla podniesienia inaczej zganiżowania zupełnie upadłych wpływów P.P.S. na łódzkim terenie spowodowanych ich działalnością i gwołi przysłonięcia swych mocno zaszarganych opinii aureolą uczciwości tow. Limanowskiego. Postacią tow. Limanowskiego będą tow. usiłowali przyćmić afere z Bankiem Ludowym, pozwoląc zapomnieć towarzyszą o nadużyciach tow. Weissberga, złodziejstwach brajszka pani Doroty Pilcera i jej całej perfidnej działalności, która pogrzebała doszczętnie wpływy P.P.S.-u w Łodzi.

Należy się dziwić tupetowi towarzyszeki Doroty, która posiada czelność pchać się do towarzystwa tow. Limanowskiego, kiedy ją wyrzucono z O.K.R.-u, a wszyscy towarzysze unikają jej jak zapowietrzonej, wiedząc o „ogromie zasług” poniesionych dla rodzimego P.P.S.-u.

Nie można nie przyznać arcysemickiej przebiegłości jaka cechuje zapowiadana akademię, atoli musimy podkreślić, że aureola tow. Limanowskiego na oczyszczenie brudnych sumień i rak Weissbergów, Kluszyńskich et consortes nie będzie miała wpływu.

R. H.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Lewica a reforma rolna.

(wp) Dnia 27 listopada 1924 r. odbyła się w gmachu ministerstwa skarbu konferencja prezesa ministrów z przedstawicielami 4-ch stronnictw lewicowych pp.: Barlickim (PPS), Hertzem (NPR), Plutą (Zw.Chł.) i Waleronem (ZPSL) w sprawie ustawy o realizacji reformy rolnej. Ustalony został termin wniesienia przez rząd na sejm odrębnej ustawy na dzień 10

OBRAZY SEJMOWE.

Przebieg wczorajszego posiedzenia.

WARSZAWA 28 11 (PAT) Posiedzenie sejmku z dnia 28 listopada 1924. Na wstępie marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego posła Zwolińskiego (Piast).

W I-lezmem czytaniu odesłano do komisji reform rolnych ustawę o znoszeniu służebności i nowe do ustawy o scalaniu gruntów. Przystąpiono do I-szego czytania noweli o przejściu na własność państwa gruntu na Kresach. Poseł Królikowski oświadczył, że ponieważ ustawa ma być legalizowaniem bezprawa, protestuje i wnosi o odrzucenie projektu. Wniosek posła Królikowskiego upadł, a projekt noweli odesłano do komisji reform rolnych.

W I-lezmem czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania ustalonego w art. 20 konwencji handlowej, między Polską a Francją i przystąpiono do 3-go czytania ustawy o zakwaterowaniu wojska.

Poseł Chrudzki wyraża niezadowolnienie ustawy, wnosząc aby prawomocność jej trwała ograniczyć do 3 lat.

Po przemówieniach posła Kościalkowskiego, Summiera i Inslera, którzy popierali cały szereg poprawek, oraz po odpowiedzi przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych ppłk. Petrażyckiego, przyjęto poprawkę posła Wędrzickiego, aby koszta zakwaterowania rozłożone były na całe państwo, a nie tylko na gminy, w których zakwaterowanie się odbywa. Dalej przyjęto poprawkę posła Sommiera, a wreszcie na wniosek posła Głabińskiego dodano nowy artykuł 20-ty następującej treści: Pomieszczenie prywatne wnaletę na kwatery, może być na żądanie kwaterydawcy zwolnione po upływie jedynie roku od czasu zalecia i nie może być ponownie zalete przed upływem 3 lat od czasu zwolnienia. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w 3-ciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do dodatkowych preliminarzy budżetowych na rok 1924. Sprawozdawca poseł Zdzichowski zaznaczył, że budżet bież. roku, który przewidywał wydatkach 1582 milionów, będzie powiększony o dodatkowe kredyty 123 milionów. Do

datek ten spowodowany został drożyzną oraz niespodziewanymi wydatkami.

Działalność komisarzy oszczędnościowego nie znalazła odpowiedniego wyrazu w zmniejszeniu wydatków. Osiągnięte oszczędności zostały pochłonięte przez podnoszenie mroźnej. Anomalia budżetowa jest opieranie go na dotychczasowej ustawie o uposażeniu urzędników: o przeprowadzeniu reformy walutowej, stosowaniem mroźnej jest anachronizm. Skasowanie mroźnej musi się odbyć w tych warunkach, które zabezpieczą byt urzędnikom.

Reforma monetarna nie jest jeszcze ukończona a aktywny bilans handlowy wzmocniłby ją, lecz niestety jest on bierny. Zagrożenie kryzysu jest kwestją zdająca z produkcji tych ciężarów, które ją tłumia. Należy uregulować kwestję pracy w granicach ustawodawstwa zachodniego, powiększyć obieg i między stosownie do potrzeb podatkowych i kredytowych i udostępnić kredyt. Dużą rolę może odgrywać kapitał zagraniczny na potrzeby gospodarcze.

Referent wnosi o zatwierdzenie ustawy o dodatkowych kredytach. Budżet sejmku, senatu, przydzium rady ministrów (z czego 135 tysięcy na Polską Agencję Telegraficzną) — przyjęto bez dyskusji. Przystąpiono do budżetu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Po referacie posła Gruszki (Piast) rozwinęła się dłuższa dyskusja w sprawie przywrócenia wniesionej przez rząd kwoty 520 tysięcy złotych na kupno placu pod budowę gmachu sądu okręgowego w Łodzi.

Poseł Moraczewski uważa kwotę tę za wysoką i proponuje zmniejszenie jej do 450 tysięcy, poseł Kwiatkowski (Ch. D.) proponuje zmniejszenie tej kwoty do 150 tysięcy.

Poseł Stańczyk (PPS) zwalczał zdanie, iż w Polsce pracuje się mniej, niż zagranicą.

Robotnicy nie mają zaufania do ministra Kludronia, wobec tego klub PPS. zgłasza wniosek o skreślenie 100 złotych z preliminarzowej kwoty.

Do budżetu min. rol. i dóbr publicznych zgłoszono poprawkę, aby zasilek dla instytucji pracujących nad podniesieniem rolnictwa podnieść z 450 tysięcy złotych na 600 tysięcy.

Do budżetów ministerstwa robót publicznych i kolei poprawek nie zgłoszono.

Na tem dyskusję przerwano do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek.

Anglicy zamierzają pozbawić Egipt wody.

Antvegijskie układy z rządem sudańskim.

LONDYN 28,11 (AW) Wbrew oficjalnym zapewnieniom, lord Allenby prowadzi bez przerwy rokowania z rządem sudańskim.

Ostatnio rozeszły się pogłoski, iż udzielił on szeregu koncesji na rzecz Sudanu, w sprawie Egiptu nadzwyczaj ważnej, a mianowicie w sprawie nawodnienia Sudanu.

Sprawa użytkowania sił wodnych na górnym Nilu uważana jest w Egipcie za kwestję życia i śmierci. Celem ratowania wpływu rządu egipskiego na tę kwestję Ziwar pasza gotów jest, ewentualnie, zgodzić się na wszystkie warunki, stawiane przez Anglię.

Lord Allenby, przy pomocy swych organów prasowych, wydał uspakajający dla Egiptu komunikat, mimo to jednak udzielił koncesji na budowę wielkich tam i grobel w północnym biegu Nilu, decydujących tem, kto jest panem Egiptu.

LONDYN 28,11 (AW) Dzienniki zamieszczają wiele wiadomości z Egiptu, które nie dają jednak jasnego wyobrażenia o sytuacji.

Nie ulega wątpliwości że Ziwar pasza dąży do polityki ugodowej, starając się tylko o niewypełnienie w całości warunków surowego ultimatum Anglii.

BUNT W SUDANIE.

LONDYN 28 11 (PAT) Reuter donosi

grudnia. Uzgodniono również, że bezrolni, małorolni, żołnierze ochotnicy i żołnierze-kawalerowie krzyżów wojskowych mają mieć przy otrzymaniu ziemi wszystkie te prawa, które zabezpieczą im ustawa z dnia 15 lipca 1920 r.

Polsko - scwlecka konferencja kolejowa.

(wp) Wczoraj rozpoczęła się w Podwoleczyskach konferencja przedstawicieli kolei polskich z delegatami kolejnictwa sowieckiego w sprawie zawarcia ko-

z Kairu, że dwa plutony jednego z batalionów sudańskich zbuntowały się w Chartumie, wtargnęły do szpitala i zabiły dwóch angielskich poddanych, oraz dwóch lekarzy. Wojska angielskie zdziesiątkowały buntowników, ponosząc znaczne straty.

STAWIAJĄ ŻADANIA LIDZE NARODÓW.

LONDYN 28 11 (PAT) „Daily News” donosi, że rząd angielski zamierza domagać się od Ligi Narodów powierzenia Anglii mandatu nad Sudanem.

CO Z TEGO BĘDZIE ?

GENEWA 28 11 (PAT) Sekretariat Ligi Narodów postanowił przesłać prezesowi rady Ligi protest parlamentu egipskiego.

PRZECIW STANOWISKU RZĄDU EGIPSKIEGO.

KAIR 28,11 (PAT) Odbyło się tu wielkie zgromadzenie, na którym kilku b. ministrów gabinetu Zaglula paszy zaprotestowało przeciw zgodzie na wycofanie wojsk z Sudanu i masowe aresztowania. Aresztowano 4-ch deputowanych do parlamentu, oraz wielu studentów, komunikacja kolejowa i wodna między Kairem a Sudanem została przerwana.

lejowej umowy granicznej. Do Podwoleczysk udali się przedstawiciele lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy z ramienia min. kolei przeprowadzą wspomniane narady.

p. Comert a prasa.

(wp) Dyrektor biura propagandy Ligi Narodów p. Comert w towarzystwie członków sekretariatu Ligi Narodów p. J. de Montenache i S. Neymana z okazji odwiedzin w redakcji „Przeglądu Politycznego” podzielili się wczoraj swoimi poglądami na żywo

interesujący go stosunek Polski do ostatnich uchwał genewskich, a w szczególności do uchwały o bezpieczeństwie arbitrażu. P. Comert wyraził przypuszczenie, że termin konferencji rozbrojeniowej, wyznaczony na dzień 15 czerwca 1925 r. zostanie przesunięty o kilka miesięcy.

Przyjazd I. J. Paderewskiego.

(wp) P. I. J. Paderewski z małżonką przyjeżdża do Warszawy w niedzielę, o godzinie 7 m. 30 rano.

Posel polski w Portugalji.

(wp) Dnia 20 bm. poseł polski przy rządzie hiszpańskim, p. Sobański, udał się do Lizbony, celem wręczenia prezydentowi Rzeczypospolitej portugalskiej listów uwierzytelniających go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie portugalskim.

Audjencje min. Skrzyńskiego.

(wp) W dniu 27 bm. minister spraw zagranicznych przyjął p. Calondera przewodniczącego komisji mieszanej do spraw G. Śląska, oraz p. Commerta, dyrektora Biura Informacyjnego Ligi Narodów.

Min. Kiedroń we Lwowie.

(wp) Minister przemysłu i handlu, Kiedroń, przyjeżdża w sobotę 29 bm. do Lwowa, na jednodniowy pobyt.

Program pobytu ministra przewiduje konferencję w Izbie Handlowo-Przemysłowej, w czasie której lwowskie sfery gospodarcze przedstawią ministrowi swe życzenia.

Rząd przeciwko stanowi wyjątkowemu w Wojew. Wschodnich.

(wp) Dzisiaj na komisji administracyjnej rozpatrywano wniosek Związku Ludowo-Narodowego o stan wyjątkowy w województwach wschodnich.

Wice-premjer, p. Thugutt, wygłosił mowę, w której imieniem rządu odrzucił myśl wprowadzenia tam stanu wyjątkowego.

0

TELEGRAMY.

GENERAL MILICJI FASZYSTOWSKIE USTĄPIŁ.

RZYM 28, 11 (PAT) Dymisja gen. milicji faszystowskiej Balbo wywołała wielkie wrażenia. Dymisja wywołana została przez ogłoszenie listu gen. Balbo do faszystów w Ferrarze, nakazującego używanie kijów wobec nieprzyjaciół politycznych. List ten został publikowany, przez dyrekcję dziennika „Nove Republicane” podczas procesu tego dziennika z gen. Balde. Dymisja, która została przyjęta przez premiera Mussoliniego nie zadowolniła prasy opozycyjnej.

REWOLTA W URUGWAJU.

MONTEVIDEO 28, 11 (PAT) Donoszą tutaj, że załoga miasta Santos Maria w stanie Rio Grande, złożona z 2 bataljonów piechoty, pułku artylerji i oddziału lotniczego, zbuntowała się i przyłączyła się do powstańców w Rio Grande.

SPOŹNIONE ŻALE.

LONDYN 28 11 (PAT) Przedstawiciel Sowietów Rakowski wręczył dzisiaj foreign office dwie noty, z których pierwsza wyraża ubolewanie z powodu odrzucenia przez rząd Baldwin'a anglo-sowieckich traktatów i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za te, a druga zaznacza ponownie, że ogłoszony list Zinowiewa jest apokryfem.

FRANCJA A TUNIS.

PARYŻ 28 11 (PAT) Pisma tutejsze podkreślają, że rząd nie zamierza bynajmniej czynić Tunisiowi jakichkolwiek niebezpiecznych ustępstw politycznych, lecz jedynie, zgodnie z tradycjami liberalnymi, pragnie powołać zdrowe żywioły z pośród tubylców do jaknajszerszej współpracy nad reformą administracji municypalnej oraz nad rozwojem oświaty.

NOWY POPIS ŁÓDZKIEGO ŻYDKA.

BERLIN 28 11 (PAT) Pisma donoszą, że policja aresztowała tu dziś w nocy krawca Luftmana z Łodzi, podejrzanego o to, że był szefem znanej komunistycznej centrali fałszywych paszportów.

ESTONJA NIE CERTUJE SIĘ Z KOMUNISTAMI.

MOSKWA 28 11 (PAT) Jak donosi moskiewska radio-stacja z Talinna (Rewla) w rezultacie ukończonego procesu 149 komunistów, z powiększej liczby podsądnych 39 skazano na bezterminowe ciężkie roboty. 28 na

Plany niemieckie powietrznego podboju świata.

Co mówi o nich Dr. Eckener.

BERLIN 28, 11 (AW) Dr. Eckener, komendant statku Z. R. III., po powrocie do Berlina udzielił w ministerstwie spraw zagranicznych szeregu wyjaśnień dla dziennikarzy zagranicznych.

Eckener nie ukrywa tego, że lot Zeppelina R III do Ameryki winien być traktowany jako propaganda.

Na zapytanie co do podróży napowietrznej Nansen'a do bieguna północnego Eckener oświadczył, że uważa ten projekt za bardzo prawdopodobny i że urzeczywistnienie go zależy jedynie od wielkości statku powietrznego. Dostatecznie wielki samolot — zdaniem Eckenera — mógłby urządzać codziennie przejażdżki do bieguna i czynić tam pomiary.

15 lat ciężkich robót, 6-ciu na 12 lat, 19-tu na 10 lat, 5-ciu na 8 lat, 15-tu na 6 lat, 16-tu na zamknięcie w domu poprawczym na lat 4 7-dniem podsądnych uniewinniono.

DR. MARKS O ROZBITEJ JEDNOŚCI NARODU NIEMIECKIEGO.

ELBERFELD 28 11 (PAT) Na zgromadzeniu wyborczym stronnictwa centrum przemawiał kanclerz Dr. Marks w przepelnionej sali miejskiej. Marks powiedział m. in. że ogromne rozdrobienie na partie i grupy wśród narodu niemieckiego z okazji nowych wyborów jest pożałowania godne. Zgłoszono nie mniej jak 25 najprzeróżniejszych list do parlamentu. Politycznych stronnictw, mówił kanclerz, nie można tworzyć na zasadach wyłącznie ekonomicznych, gdyż w tym wypadku nastąpiłaby nieunikniona walka wszystkich przeciw wszystkim. W dalszym ciągu swej mowy kanclerz potępił ostro tendencje antysemityczne, które w obecnej kampanji wyborczej coraz silniej się ulawniają, a które nie dadzą się pogodzić z zasadami chrześcijaństwa.

UZNIANIE NOWEGO RZĄDU CHIŃSKIEGO PRZEZ SOWIETY.

LONDYN 28 11 (PAT) Według informacji „Daily Express” z Chin, Karachan otrzymał od rządu sowieckiego polecenie uznania nowego rządu chińskiego de facto, lecz nie de jure.

Według tych samych doniesień, rząd japoński postanowił wysłać swego przedstawiciela do Pekinu. Inne rządy nie uznały jeszcze nowego rządu chińskiego.

O ROZWIĄZANIE ARMII AUSTRIACKIEJ.

WIEN 28, 11 (AW) „Die Stunde” w artykule wstępnym porusza sprawę rozwiązania armji austriackiej.

Dziennik podkreśla, że armja ta jest — w myśl wskazań traktatu w Saint Germain — tak mała, że w żadnym razie nie jest zdolna do obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym, zaś koszty utrzymania jej wynoszą 620 miliardów koron rocznie, czyli więcej, aniżeli wynosi tegoroczny deficyt budżetowy Austrii.

NOWA POLSKA OPERA NARODOWA.

POZNAN 28, 11 (AW) Dziś odbyło się wystawienie premjery opery narodowej, Feliksa Nowosielskiego, p.t. „Legenda Bałtyku”.

Na wystawienie tej opery zjechało się wielu muzyków z Warszawy, Krakowa, Lwowa i zagranicy. Z Warszawy przybył prezes Z.A.S.P. Mazurkiewicz, krytyk muzyczny, Rydel, poatem prezes związku muzyków, Elektrowicz. Publiczność przepelniająca widownie, urządziła autorowi burzliwą i serdeczną owację. Sztuka odznacza się niezwykłym bogactwem melodji i prześliczną instrumentacją.

MIEDZYNARODOWE KONWENCJE FRANCUSKIE.

PARYŻ 28 11 (PAT) Na posiedzeniu rady ministrów Herriot przedstawił Doumerguvi do podpisu szereg projektów ustaw międzynarodowych konwencji. Pierwsza o przystąpieniu Francji do protokołu genewskiego, druga o uznaniu obowiązkowej jurysdykcji stałego trybunału międzynarodowego w Hadze trzecia o międzynarodowym systemie kolejowym, czwarta o ratyfikacji konwencji w sprawie dróg, piąta o międzynarodowym ustroju portów morskich.

Na zapytanie co do widoków komunikacji między Niemcami a Rosją, i ewentualnie, Japonją, Eckener odpowiedział, że między Berlinem a Moskwą możnaby urządzić regularną komunikację lotniczą, gdyby nie szeroki pas Polski, położony między tymi dwoma punktami.

Dalej Eckener zaznaczył, że pomiędzy Moskwą a jeziorem Bajkalskim możnaby urządzić stałą komunikację lotniczą, przy równoczesnym zorganizowaniu odpowiedniej służby lotniczej, i atomiast dalej na wschód statki napowietrzne nie mogłyby być użyte ze względu na wysokość, na jaką musiałyby się wznosić.

Kronika telegraficzna.

kt) We Lwowie zmarł dr. Józef Witkowski, profesor uniwersytetu lwowskiego na wydziale lekarskim.

Zmarły położył wielkie zasługi na polu zwalczania gruźlicy.

kt) Węgiersko - polska Izba Handlowa rozpoczęła rokowania w sprawie utworzenia w Budapeszcie banku węgiersko polskiego.

Rokowania dotyczą jednego z wielkich banków w Budapeszcie.

kt) Na lotnisku morskim w Pucku ukończono budowę wielkiej radiostacji wojskowej, która obsługiwać będzie lotnisko i marynarkę.

kt) Według doniesień z Tokio, Japonja uzależnia zgodę swą na protokół genewski od stanowiska Anglii

kt) Niemiecko - japońskie rokowania handlowe prowadzone w Berlinie, zostały chwilowo przerwane, wobec tego, że japoński przedstawiciel w Berlinie nie musiał wyjechać w spraw. osobistych do Holandji

kt) Wczoraj wieczorem nastąpiło w Wiedniu podpisanie układu handlowego pomiędzy Austrią a Czechosłowacją.

Tekst układu ma być przedstawiony obu parlamentom do ratyfikowania w początkach przyszłego tygodnia.

kt) „Echo de Paris” notuje pogłoskę, jakoby rząd pozwolił Caillaux powrócić do Paryża z dniem 1 grudnia, a to na skutek uchwały lenia przez obie izby amnestji.

kt) Przybył do Paryża Davis, kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

kt) Donoszą z Paryża że francuska pożyczka międzynarodowa, która ma być zamknięta 10 drugnia rb., zyskała sobie odrazu wielką popularność. Dotychczas wpłynęło z tej pożyczki 1,300 milionów franków, subskrybowanych przeważnie wśród kół drobnej

kt) W najbliższych dniach rozpocznie się układy między Litwą a Niemcami, w sprawie przejęcia przez Litwę taboru kolejowego, należącego do obszaru Klaipedy.

Z ostatniej chwili.

PIERWSZE JASKÓLKI PEŁNEGO ZWYCIEŚTWA ROBOTNIKÓW.

(wjt) Z Chrześcijańskich Związków Zawodowych otrzymujemy dla rzesz strajkujących wiadomość, że w Pabjanicach firmy Sztamka, ul. Krótki 10, i Schulc i Flak, ul. Konstantynowska 65 jako pierwsze podpisały wczoraj umowę ze związkami zawodowymi, mocą której przyznawają w pełni żądane przez strajkujących podwyżkę w wysokości 23 proc. od płac wedle cennika z 6 lutego br., którego przywrócenia żądają robotnicy. Niewątpliwie fakt ten wzmacnia jeszcze bardziej solidarność strajkujących, a życzyć należałoby, aby czempredzej przewyciężył upór fabrykantów.

WAŻNE ZEBRANIE PRACOWNI UMYSŁOWYCH.

(wjt.) Dziś wieczorem 7-ej odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 zebranie sekcji pracowników intelektualnych przy Chrześc. Zw. Zaw. Posiedzenie poświęcone będzie ważnym sprawom organizacyjnym.

Potrzebna służąca

do wszystkiego do 2-ech osób, ze świadectwami. Złazzać się Przechodnią Nr. 3 mieszka, 2 od g. 4-4.

NA MARGINESIE.**Ofiarność naszego pupila.**

Ktoby dotychczas miał wątpliwości, co do przyjaznego stanowiska Gdańska wobec Polski, tego ostatnie wiadomości z Gdańska powinny stanowczo przekonać. Jak swego czasu doniosły depesze „wolne miasto“ Gdańsk zawarł umowę z Niemcami, moca której Gdańsk zobowiązał się rokrocznie do atarczyć kontyngent 3 tysięcy młodzieży dla wojskowego wyćwiczenia ich w Niemczech. Na alarm podniesiony przez prasę polską w Gdańsku, odpowiedział półurzędowy organ senatu gdańskiego „Danziger Neuste Nachrichten“ że ćwiczenia te mają jedynie na celu przygotowanie młodzieży do pomocy Polsce, w razie ewentualnego wylęwu Wisły, wobec znanej nieudolności polskich władz administracyjnych.

Pomimo dość ostrej krytyki naszych rodzinnych władz administracyjnych, na jaką pozwolił sobie organ Senatu gdańskiego, każdego niewątpliwie wzruszy troska gdańszczan o całość i bezpieczeństwo naszego kraju, to szybkie i ofiarne pośpieszenia z pomocą, uprzedzające wszelkie niebezpieczeństwo.

Obawiam się jednak żeby ofiarność Gdańszczan gotująca dla nas pomoc nie przedsięwzięła prac do walki ze wszelkim żywiołem w Polsce. Bo dziś gdańszczanie przy gotowaniu się do ratowania nas w czasie powodzi, jutro wysła młodzież na ćwiczenia, dla ratowania w razie ewentualnych pożarów lasów co dość często zdarza się na Pomorzu. Po pewnym czasie młodzież gdańska będzie przygotowywała się do ratowania naszych kopalń, na Górnym Śląsku, w razie ewentualnego wybuchu gazów, aż pewnego dnia gdy sasiad z Zachodu wkroczy do Polski aby „oswobodzić“, „zagarnięte“, przez Polskę obszary „rdzenie niemieckie“, jak np. Śląsk, Poznańskie i Pomorze, na czele wojsk pruskich będzie kroczył, wyćwiczony pod okiem wysokiego komisarza Ligi Narodów i niemniejszego wzrostem, lecz ustępującego tytułem, Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, „ratowniczy“ korpus gdański.

Fatum.

WIADOMOŚCI Z KRAJU**POLSKA ZAŻADA WYDANIA SZPIEGA CZESKIEGO.**

k) Jak słyhać, krak. władze prokuratorskie zamierzają odnieść się do rządu węgierskiego o wydanie szpiega czeskiego Hladisza, który, jak wiadomo, przed niedawnym czasem został aresztowany w Budapeszcie.

Ze wzeledu na to, że Hladisz operował przez dłuższy czas po Krakowie i wciągnął do swej akcji szpiegowskiej wiele tutajszych osób, a nadto dopuścił się tu szeregu

80.000 dolarów na agitację bolszewicką w Polsce.**POSŁOWIE RUSCY NA ZŁODZIE RUSKICH BOLSZEWIKÓW W AMERYCE.**

Przed kilku dniami pięciu posłów, należących do grupy t. zw. „ukraińskich socjalistów“, zgłosiło akces do klubu komunistycznego, powiększając jego liczbę do 7 osób.

Kim są ci panowie? Skrypa, Paszczuk i tow. Nie wyszli oni z żadnego stronnictwa ani partji, nie reprezentowali żadnego odłamu ruskiej ludności. Za pieniądze żydowskie wybrani z 16-ski, znaleźli się nagle w Sejmie bez programu, bez oparcia o jakiegokolwiek stronnictwo. Zawarli początkowo cichy pakt z „Wyzwoleniem“, ale nie widząc w tem dla siebie korzyści, po ucieczce Łuckiewicza do bolszewji, zaczęli jawnie zezować w stronę komunistów.

Z ukraińskimi komunistami w Polsce utrzymują żywe stosunki ich koledzy amerykańscy, którzy przesyłali coraz większe sumy dolarów na agitację bolszewicko-ukraińską w Polsce.

Należy przypuszczać, iż pieniądze te przyczyniły się w niemalym stopniu do ożywienia agitacji ukraińsko-komunistycznej na kresach. Tem więcej, że posłowie ukraińscy prowadzą ją pod osłoną nietykalności poselskiej wobec, której stoją, bezradnie i policja

i władze administracyjno-polityczne i sądy, daremnie domagając się wydania przestępców.

Dowiadujemy się, że ukraińskich posłów, którzy zgłosili akces do komunistów, pchneli na tę drogę bolszewicy ukraińscy z Ameryki. Poprosto zażądali tego od nich.

Równocześnie dwa komunistyczne dzienniki w Ameryce: „Ukraińskie Szczodeni Widomości“ z N. Jorku i „Robotnicze Wiści“, wychodzące w Winnipeg, ogłaszają stale wykazy przesłanych sum z wymienieniem cyfry i nazwiska.

Otóż według tych wykazów przesłali Ukraińscy komuniści do Polski w b. r. 80.000, dosłownie osmdziesiąt tysięcy dolarów na wprowadzenie „nowego porządku“ świata, na szerzenie komunizmu.

Czy Sejm patrzeć będzie nadal bezczynnie na robotę antypolską posłów, która znajduje poparcie zewnętrzne ze strony wrogów odrodzonej Polski?

Czy nie należałoby wyjaśnić, w jakim stosunku do tych subsydiów amerykańskich pozostają, niektórzy posłowie ukraińscy?

nadużyć i oszustw, prokuratora dla uproszczenia sprawy czyni starania o przewiezienie Hladisza do wiezień krakowskich.

Wydanie Hladisza władzom polskim zależne będzie prócz zgody rządu węgierskiego także od wyniku badań, jakie specjalna komisja krak. sądu wojskowego przeprowadzi z aresztowanym szpiegiem w Budapeszcie. Starania wydania Polsce Hladisza czynione będą w drodze dyplomatycznej.

Jak wiadomo, aresztowanie Hladisza przez władze polskie nastąpiło dwa lata temu w chwili, gdy szpieg wraz ze swą kochanką Korczykówną usiłował przedostać się do Czech, wioząc ze sobą ważne dokumenty wojskowe i tajne akta państwowe.

Hladisz w czasie trwającego śledztwa zdołał zbiec z aresztów policyjnych przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie i dopiero teraz władze węgierskie aresztowały go w Budapeszcie także pod zarzutem szpiegostwa. Korczykówna, skazana wyrokiem krak. sądu okręg. karnego na półtora roku więzienia, odsiedziała już swą karę.

KURS PRACY OSWIATOWEJ

k) Akcja Polskiej Macierzy Szkolnej rozwijana w kierunku przysporzenia jaknajwiększej ilości pracowników na polu oświaty pozaszkolnej, z poszczególnych sfer polskiej inteligencji, obejmuje coraz szersze kregi.

W dniach 23, 24 i 25 listopada rb. od-

był się w Radomiu w sali Sokoła trzydniowy społeczny kurs, poświęcony teorii i praktyce pracy oświatowej pozaszkolnej. W kursie wzięło udział 412 osób, w tem 250 ze sfer nauczycielskich, ostatnie kursy seminariów nauczycielskich i inne sfery inteligencji miejskiej i wiejskiej. Kurs otworzył p. Inspektor szkolny Chlewski, wykłady i pokazy z zakresu pracy oświatowej pozaszkolnej, prowadził p. Józef Stemler, Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, zaś wykłady o zakładaniu i prowadzeniu ogródków przy szkole i domu, jako czynnik, podnoszący kulturę wsi polskiej, oraz pokazy gier i zabaw p. Kazimiera Rosinkiewiczówna z Kola Młodych Ziemianek w Warszawie.

Przemówienia wygłoszone w czasie zakończenia kursu przez przedstawicieli władz szkolnych, uczestników kursu i komitetu organizacyjnego stwierdziły wielki i nieoczekiwany pożytek z tego kursu. 104 osób złożyło pisemną deklarację, zobowiązując się do prowadzenia pracy oświatowej pozaszkolnej na kursach dla dorosłych, w czwórkach oświatowych i w Sekcji Prelegentów.

ROZKWIT POZNANIA ZA PREZYDENTURY P. RATAJSKIEGO.

k) W związku z objęciem stanowiska przez ministra Ratajskiego, dzienniki podają dane, odnośnie do rozkwitu Poznania, głównie za prezydentury p. Ratajskiego. Ludność wzrosła między rokiem 1918 a 1924 o

W rocznicę powstania listopadowego.

W roku 1807, na zasadzie traktatu, zawartego pomiędzy Napoleonem Wielkim, a Aleksandrem I, cesarzem rosyjskim i Fryderykiem Wilhelmem III, królem pruskim, z ziem uzyskanych przez Rosję i Prusy w czasie rozbiórów Polski, zostało utworzone Księstwo Warszawskie.

Po zwycięskiej wojnie Francuzów z Austryjaczami, która również, na ziemiach Księstwa Warszawskiego prowadzona była i zapisała się zaszczytną kartą w dziejach naszych, a potomność zachowała w pamięci Raszyn i Falenty, zostały w roku 1809 po pokoju wiedeńskim, przyłączone do księstwa ziemie z tak zwanego drugiego zaboru austriackiego.

Po upadku Napoleona Kongres Wiedeński przyznał Księstwo Warszawskie Rosji, za wyjątkiem departamentów poznańskiego i bydgoskiego, które zostały oddane Prusom, oraz Krakowa z okręgiem, uznano je jako wolne miasto.

Uzyskane przez Rosję Księstwo Warszawskie otrzymało nazwę Królestwa Polskiego, królem którego był cesarz Rosji, a dla którego to królestwa Aleksander I na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 podpisał konstytucję.

Pomimo uzyskania konstytucji położenie narodu było niedopozazdroszczenia. Wszędzie władze rosyjskie umieszczały swych zauszników, którzy o każdym ruchu wolnościowym donosili moskalom, ci zaś w najokropniejszy sposób tłumili wszelkie dąż-

nia Narodu, który pragnął wyswobodzić się z jarzma niewoli.

Tradycja zachowała w pamięci słynnego kata moskiewskiego Mikołaja Nowosilcowa, komisarza cesarskiego przy rządzie Królestwa Polskiego, który przy pomocy zorganizowanej przez siebie policji srogimi zarządzeniami trapił nieszczęśliwą ludność.

Nie lepiej od cywilnej ludności działało w wojsku polskiemu, jakie posiadało Królestwo narówni z kilkoma pułkami rosyjskimi przydzielonymi do osoby naczelnego wodza siły zbrojnej Królestwa Polskiego.

Tym wodzem naczelnym był brat cesarza Aleksandra I Konstanty Pawłowicz — człowiek dzikiego i nieokiełzanego charakteru, którego naznaczono na wspomniane stanowisko, aby go się pozbyć z Petersburga, gdzie swoim postępowaniem dał się wszystkim dobrze we znaki.

Cesarzewicz Konstanty, gdyż nosił ten tytuł jako następca tronu, do czasu ożenienia się z Joanną Grudzińska, był okrutny w stosunku do żołnierzy. Krzywo przyszyty guzik, niedociągnięty pas, lub też inna mało znacząca niedokładność wywoływała szalony wybuch gniewu u głównodowodzącego, który karał nietylko nieszczęśliwego żołnierza, ale i oficerów.

Po śmierci Aleksandra I wstąpił na tron w roku 1825 Mikołaj I, lecz położenie Polaków nie uległo zmianie. Chwilowe polepszenie stosunków w Królestwie Polskiem datuje się na rok 1828, w którym to roku Rosja prowadziła wojnę z Turcją, lecz po ukoń-

czeniu takowej Mikołaj I kontynuował politykę brata.

Przebrała się wreszcie miara cierpień gnębionego Narodu.

Żyła w społeczeństwie tradycja wolnej niepodległej Ojczyzny, którą rozewiartowali wrodcy. Znajdowali się jeszcze bohaterscy synowie Macierzy, którzy w napoleońskich szeregach krew swą przelewali za Polskę i dla Polski. I wreszcie w dniu 29 listopada 1830 postanowiono zapoczątkować ruch powstańczy, któryby doprowadził do wyswobodzenia z jarzma niewoli, — z pod srogiej przemocy, ukochaną Ojczyznę.

Akcje powstańcza, zapoczątkowała szkoła podchorążych pod wodzą Piotra Wysockiego ucznia i towarzysza Łukaszyńskiego, który marzenie o wolności przepłacił więzieniem w lochach Szliselburgu. Przerazony wybuchem powstania wielki książę Konstanty uciekł z Warszawy, wraz z rosyjskimi pułkami, którym pozwolono towarzyszyć wielkiemu księciu.

Powołano w Warszawie Rząd Narodowy i ogłoszono detronizację króla polskiego, a cesarza rosyjskiego Mikołaja I. Stanowisko wodza naczelnego ofiarowano Chłopcickiemu, który odznaczył się pod Saragossą, służąc w legjonach, lecz ten stanowiska tak zaszczytne nie chciał przyjąć, proponując na nie generała Michała Radziwiłła, który też i został zatwierdzony na naczelnego wodza. Jednakże Chłopcicki zaofiarował swą pomoc przy organizowaniu siły zbrojnej co też i rząd przyjął.

Na „poskromienie“ „zbuntowanego“ narodu cesarz Mikołaj I przeznaczył 150 tysięczną armię pod

30.009 Polaków, a odpłynęła 63.000 Niemców. W roku 1918 było 57 procentów Polaków, 38 procent Niemców, oraz 3 i pół procent żydów. W roku 1924 jest 95 i pół procent Polaków, 3 i pół procent Niemców, oraz 0,58 procent żydów. Dane te ilustrują dosadnie rozwój miasta, szybki wzrost ludności i zmieniające się jego obliczenia narodowości. Znaczący wreszcie należy, że na uniwersytecie poznańskim studiuje przeszło 4.000 osób.

DOM ZADZUMIONYCH.

(k) Od tygodnia w Henrykowie pod Warszawą trąciącą sensacją stał się t. zw. „Dom zadzumionych” w którym w ciągu ostatnich trzech dni zmarło przeszło 10 osób. Jest to nieduży dom wlejakiego Partyki, w którym się zagnieżdżyła jakaś niezbadana na razie choroba. Ofiarą jej padło kilka osób, wśród których są starzy i młodzi.

Policja i urząd sanitarny zajęły się tym domem i badają pozostałości jego mieszkańców. W najkrótszym więc czasie wysłittli się przyczyna choroby, która zabiła większą część mieszkańców tego domu.

WARSZAWA OTRZYMA WOJEWÓDZTWO GRODZKIE.

(k) W najbliższym czasie ma być przeprowadzona likwidacja reorganizacja, komisariatu rządu miasta Warszawy. W myśli nowej organizacji komisariat rządu będzie przemianowany na województwo grodzkie, z terenem działalności na obręb wielkiej Warszawy. Dotychczasowe zaś ekspozyturę komisariatu rządu zostana przemianowane na starostwa grodzkie i będą bezpośrednio podlegały swojemu województwu. Odnośny projekt ma być wkrótce rozważany na radzie ministrów.

Grzyźni bnd ta „Panicz” w „ra”owie.

Od dłuższego już czasu grasuje w Łańcuckim i Rzeszowskim słynny bandyta Koziara, znany pod przydomkiem „Panicz”, który zorganizowawszy szalę zbrodniczych indywidualów, dokonał licznych rabunków i morderstw.

Banda „Panicza” jest postrachem okolicy, odznacza się bowiem potwornym okrucieństwem. Na sumieniu „Panicz” i jego współtowarzysze mają już około 15 morderstw. Wszelki pościg za bandą, do tej pory zawodził, ponieważ steroryzowani wieśniacy obawiają się udzielać władzom wskazówek, któreby wskazywały na ślady bandyckich kryłówek.

Banda grasuje zazwyczaj w lecie, na zimę zaś rozprasza się po różnych miastach Rzeczypospolitej. — Jak słyhać, „Panicz” przebywał przed dwoma miesiącami w Krakowie i miał na tyle bezczelności, że odwiędził swą kochankę, zatrudnioną jako służącą.

W ostatnich czasach groźny ów bandyta dokonał napadu w Rakszowie w powiecie

Fabryka fałszywych świadectw w Częstochowie.

Wczorajszy „Goniec Częstochowski” donosi:

W miejscowej prasie jeszcze w maju rb. ukazało się kilkakrotnie w dziale drobnych ogłoszeń zawiadomienie tej treści: „Na świadectwa z 4 kl., 6 kl. i ewentualnie 8 kl. przygotowuje młodzież i dorosłych szybko i tanio. Wiadomość: ul. Dzika 33, nr. 4”. Oglaszający się „profesor”, zgromadził liczne grono osób, pragnących uzupełnić swe wykształcenie i całe to przedsięwzięcie prosperowało jaknajlepiej przez kilka miesięcy aż zdarzył się wypadek, który rzucił ciekawe światło na działalność „profesora”.

Oto niejaki Józef Knvra z Olsztyna, starając się o posadę na kolei, złożył świadectwo gimnazjum im. Staszycy z Sosnowca z ukończonych klas 6. Dyrekcja kolei pragnąc sprawdzić autentyczność dokumentu, przesłała świadectwo do gimnazjum w Sosnowcu, skąd wkrótce otrzymała wiadomość, że jest ono podrobione. Sprawa znalazła się tedy w Urzędzie prokuratorskim. Knvra został pociągnięty do odpowiedzialności i badany zeznał, że posiada wykształcenie 4-klasowe, po bierał jednak w ciągu 6 miesięcy lekcje u „profesora” przy ul. Dzikiej i ten za opłatą 160 zł wystawił mu świadectwo szkolne z sześciu klas.

Sledztwo prowadzone przez wywiadow

łańcuckim, gdzie obrabował doszczętnie osiedle młynarza Goldberga. Przed dwoma tygodniami znowu ofiarą „Panicza” padło domostwo leśniczego w dobrach hrabiego Potockiego.

O „Paniczu” potworzyły się wprost legendy, jako o „zbójniku”.

„Panicz” jest mistrzem w zmienianiu swej fizjonomii i wyglądu, co w dużej mierze utrudnia nim pościg naszych władz śledczych. Posiada sztuczna szczękę, która często zmienia, w Krakowie przebywał w przebraniu żołnierza.

Opowiadała, że hr. Potocki z Łańcuta ofiarował kilka morgów gruntu dla tego, kto dopomoże do ujęcia groźnego opryszka.

W swoim czasie „Panicz” ujęty już został w Krakowie i osadzony w aresztach pod „Telegrafem” ale nie został rozpoznany, wypuszczono go więc bezkarnie na wolność, tak, iż „Panicz”.. prowadzi w dalszym ciągu swe krwawe rzemiosło.

Polacy w Ameryce.

Polaków w Ameryce, chcących się naturalizować, oczekują nowe obostrzenia uchwalone przez Kongres, że każdy cudzoziemiec, nie mający papierów obywatelskich, ma się rejestrować corocznie w policji i płacić 5 dolarów rocznie i 3 dolary od każdego dziecka ponad lat 18. Nadto kandydat na obywatela musi obowiązkowo uczęszczać do

ce E. U. S. st. przodownika p. Jurczyka ujął to jeszcze ciekawsze szczegóły, stwierdzając istnienie w Częstochowie fabryki świadectw szkolnych. Pomysłowym oszustem uprawiającym zawodowo fałszowanie świadectw, okazał się istotnie „profesor” z ul. Dzikiej; niejaki Tadeusz Kuczalski z Sosnowca, młodzieniec 22-letni z 7-mio klasowym wykształceniem, a podający się za studenta politechniki warszawskiej.

Kuczalski, przewidując widocznie co się święci, zdołał wcześniej ulotnić się z Częstochowy, lecz w mieszkaniu zajmowanym wspólnie z bratem K., Zygmuntem, znaleziono dowody oszukańczej działalności „profesora”. Nagromadzone tam były w pokaźnych ilościach czyste blankiety świadectw szkolnych, okoliczności nieistniejących w Częstochowie Kursów Maturalnych jakiegoś dyr. J. Kowalskiego, ostrzegające m. in. przed oszustami, fabrykującymi matury i świadectwa gimnazjalne, świadectwa z ukończenia tychże nieistniejących Kursów, legitymacje uczniowskie itp. Kuczalski udzielał lekcji różnym osobom w ciągu 2 lub 3 miesięcy i następnie za opłatą 150-200 zł. podejmował się wystawić, formalne świadectwo szkolne z wszystkimi pieczęciami, podpisami i td.

Obecnie Kuczalski grasuje podobno w Sosnowcu.

szkół publicznych przez dwa lata w celu nauczania się języka angielskiego Ludzie starsi nie mogą osiągnąć obywatelstwa i muszą płacić 5 dolarów rocznie policji za rejestrację aż do śmierci. I obecnie już każdego Polaka, kandydata na obywatela, egzaminują w biurze naturalizacyjnym, dla stwierdzenia czy umie czytać i pisać po angielsku.

Według ostatnich obliczeń w kopalniach węglowych w stanie Pensylwania pracuje 23.900 Polaków górników. Wśród ludności ziemców górników Polacy liczebnie zajmują pierwsze miejsce. Stosunek taki jest nie tylko w stanie Pensylwania, lecz i w innych stanach jak w West, Virginia, Ohio, Indiana, prócz stanu Illinois i innych stanów zachodnich, gdzie Polaków jest mniej. Na ogólną liczbę 500 wypadków śmierci i kalectw w kopalniach pensylwańskich na Polaków przypada 200. Dlaczego tak jest? Polacy wykonują najcięższe i najniebezpieczniejsze roboty. Nie rozumieją też ostrzeżeń podawanych co do zachowania się w kopalni. Z tych dwóch przyczyn dają ogromne zniwo śmierci i kalectwu.

Górnik kontraktowy zarabia przeciętnie w kopalniach pensylwańskich 6 dolarów dziennie, pomocnik górniczy — 4 dolary. Inni pracownicy zarabiają przeciętnie po 3 do 4 dolarów, młodzież po 2 dolary.

Nie pić wody surowej!

dowództwem Jana Karola Dybicza Zabalkańskiego, starego generała doświadczonogo w wielu bitwach.

Ruszyli hordy siepaczy moskiewskich aby sięjąc mordy i pożogi we krwi zatopić Polskę i stłumić dążenie do wolności. Przeciwno tej kolosalnej armji świetnie uzbrojonej, posiadającej ogromną artylerję wystawiła Polska szczuple sile, bo liczące zaledwie około 30 tysięcy żołnierzy młodego i niedoświadczonogo. Jednakże Naród nie tracił nadziei i postanowił walczyć do ostatniej kropli krwi.

Pierwsza bitwa wypadła na naszą korzyść. W dniu 14 lutego 1831 roku generał Dwernicki rozbił pod Stoczkiem rosyjską armję pod dowództwem Gelsmara. Do dziś zachował cały Naród pamięć o tej bitwie, o której istnieje popularna piosenka

„Grzmia pod Stoczkiem armaty, błyszcza hiale rabaty, a Dwernicki na przedzie na moskali las wiedzie”.

Szcześnie sprzyjało orężowi polskiemu i w dniu 19 lutego nastąpiła znowu zwycięska bitwa pod Wawrem. Jednakże Dybicz, nie zważając na liczne straty całą siłą parł naprzód, chcąc zająć Warszawę.

W dniu 25 lutego stanął Dybicz z ogromną siłą pod Grochowem i Polacy przyjęli bitwę. Tytułarnym wodzem armji polskiej był Michał Radziwiłł, jednakże de facto dowodził Chłopicki. Cały dzień trwała mordercza bitwa, aż wreszcie pod wieczór zwycięstwo zaczęło się chylić na naszą stronę Chłopicki wydał rozkazy by zadać ostatni cios nieprzyjacielowi, lecz w tej chwili pada ranny i zostaje uniesiony z placu boju.

Nieobecność wodza wprowadza zamieszanie w nasze szeregi. Poszczególni generałowie nie słuchają rozkazów Radziwiłła z czego nieomieszkał skorzystać nieprzyjaciel, zajmując najważniejsze strategiczne stanowiska. Wreszcie późnym wieczorem wojska Polskie cofają się do Warszawy, a na polowisku pozostał Dybicz wraz ze zdziśiatkowaną armją niezdolny do dalszej walki.

Po bitwie pod Grochowem, na miejsce ustępującego Michała Radziwiłła, wodzem naczelnym został Jan Skrzynecki, któremu dodano do pomocy generałów Prądzyńskiego, jako kwaterymistrza i Chrzanowskiego, jako szefa sztabu.

Armja Dybicza cofnęła się w okolice Siedlec i zapanowała dłuższa bezczynność w działaniach wojennych. W kwietniu wreszcie nastąpiły pomyslnie dla nas bitwy pod Wawrem, Wielkim Dębem i Igielniami, lecz z powodu bezczynności Skrzyneckiego zwycięstw tych należycie nie wykorzystano.

Chcąc, aby powstanie objęło wszystkie dzielnice dawnej Polski Rząd Narodowy wysłał generała Dwernickiego z kilkutyśieczną armją na Wołyń. Wyprawa ta jednak speliła na niczem i otoczony przez przewyższające siły nieprzyjacielskie. Dwernicki przeszedł granicę austriacką w dniu 27-ym kwietnia i złożył broń pod Chlebanówką. Wysłano również na Litwę Chłapowskiego i Giełguda, lecz bez najmniejszej korzyści.

Tymczasem z Rosji nadchodziły nowe siły i Dybicz posunął się pod Ostrołękę. W dniu 26 maja nastąpiła krwawa bitwa, która zawdzięczając jedynie

szalonej odwadze Skrzyneckiego i generała Bema nie skończyła się dla was wielkim pogromem.

Po bitwie ostrołęckiej wojska polskie cofnęły się pod Warszawę szykując się do nowej walki, uszczuplone przez wymarsz gen. Dembińskiego na Litwę, który z pod Ostrołęki udał się aby połączyć się z Chłapowskim i Giełgudem.

Tymczasem w dniu 13 czerwca zmarł Dybicz, a na miejsce jego został mianowany Jan Paskiewicz hr. Erywański i we wrześniu posunął się pod Warszawę od strony Woli. W dniu 7 września rozpoczęła się bitwa. Siły polskie były bardzo szczupłe i pomimo bohaterkiej obrony Woli przez generała Sowińskiego wieczorem tegoż dnia nieprzyjaciel zajął przedmieście.

Gubernator wojenny Warszawy Jan Krukowiecki rozpoczął rokowania z nieprzyjacielem, które zakończyły się oddaniem stolicy Paskiewiczowi — wojskom polskim zostawiono wolny odwrót. W dniu 8-ym września Paskiewicz zajął serce kraju.

Wojsko polskie pod dowództwem Macieja Rybińskiego ustępując przed znacznie silniejszymi zaściankami moskali przeszło wreszcie granicę pruską i w dniu 5-ym października 1831 roku złożyło broń pod Brodnicą i ruch wolnościowy został zupełnie stłumiony. Przyznana na Kongresie Wiedeńskim konstytucja została zawieszona a następnie zupełnie cofnięta. Nad nieszczęśliwą Ojczyznę zapanował nieprzyjaciel, a wreszcie rok 1918 przyniósł dla zgnębionego kraju tak długo oczekiwaną wolność, o którą tak długo walczyli nasi przodkowie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Krwawy dramat małżeński w Medjolanie.

W Medjolanie, w rodzinie znanego przemysłowca, rozegrał się w tych dniach krwawy dramat. Na jesieni roku zeszłego, pani Colombo, żona właściciela wielkiej fabryki jedwabiu, udała się wraz z córką swoją, dwudziestoletnią Erminia, na kurację do Spotorno. Mieszkając w pierwszorzędnym hotelu, młoda i bogata jedynaczka, stała się otoczona rojem młodzieży. Każdy jednak z wybranych przez rodziców konkurentów nie zdołał zdobyć serca Erminii — oddała je ona niejakiemu Maris Rossi, rodem ze Spezji, byłemu oficerowi, który pełnił w hotelu obowiązek tłumacza. Przystojny i elegancki młodzian, zdołał rozkocharać w sobie do szaleństwa młodą dziewczynę. Rodzice zmartwieni niestosownym wyborem córki — starali się wszelkimi siłami zwalczyć jej uczucie. Nie pomogły perswazje, błagania, a nawet groźby. Pewnego pięknego poranku oboje młodzi zniknęli ze Spotorno, udając się do Medjolanu.

Zrozpaczeni rodzice, pospieszyli czemprędzej za córką, gdy jednak udało się im odszukać młodą parę, było już za późno — musiano więc ustalić dzień ślubu. Nie mogąc i nie chcąc już opierać się dłużej, rodzice dali młodej parze dwa pokoje we własnym mieszkaniu, jednocześnie p. Colombo ofiarował zięciowi miejsce u siebie w fabryce. Niestety, wspólżycie okazało się niemożliwe. Młody małżonek już po kilku miesiącach okazał swój prawdziwy charakter — dokuczał żonie, a w fabryce dzięki jego arbitralności dochodziło między nim a p. Colombo do awantur. Ojciec młodej kobiety, przez miłość dla swej córki, starał się łagodzić wszystkie te scysła, ale nic nie mógł wskórać.

Po kilku miesiącach pożycia, młodzi zostali się, pomimo, że pani Rossi miała zostać matka. — Kilka dni temu maleństwo przyszło na świat — niestety dziecko urodziło się niewidome. Słynny doktor Oggioni skonstatował, iż grzechy ojca odbiły się na córeczce i i u matki ukazały się ślady fatalnej choroby, zaszczepionej jej przez męża. Rozpacz chorej i rodziców była bezgraniczna, zażądali oni kategorycznie natychmiastowego rozwodu.

Rossi zgodził się, zażądał jednak, by przedtem mógł zobaczyć żonę swoją i dziecko. Po długich debatach, pozwolono mu wejść do pokoju chorej. Uirzawszy żonę, Rossi, poczuł powracającą dawną miłość ku niej, ukląkł przy łóżku i błagał, aby mu wybaczyła i pozwoliła rozpocząć wspólne nowe życie. Nim chora zdołała wymówić jedno słowo, rozległ się strzał który położył ją trupem.

Rodzice, zrozpaczeni rzucili się na zakrwawione ciało córki, w tem rozległ się drugi strzał i zabójca śmiertelnie ranny padł na ziemię. Przewieziony do szpitala, Rossi zeznał przed zgonem, że na rozwód nigdy by się nie zgodził, gdyby nie mógłby żyć bez swej żony. Widząc, że mu jej z powrotem nie oddadzą, wolał zabić ją i siebie.

Dramat ten wywołał w Medjolanie wstrząsające wrażenie.

Nowe wieści z Rosji sowieckiej.

Siódma rocznica rewolucji bolszewickiej w Rosji była — według informacji gazet ryskich — obchodzona w całej Rosji i we wszystkich rosyjskich poselstwach za granicą. W Moskwie, w centrum sowieckim, uroczystości te doszły do szczytu. Zakończyły się one osobiście aktem — „spalenia bogów”.

Oto na największym rynku umieszczono przeszło 2.000 świętych obrazów, sprowadzonych ze wszystkich kościołów i klasztorów ułożono z nich stos i podpalamo. Podczas, gdy młodzież przy śpiewie Międzynarodówki tańczyła dokoła ognia, bogowie, czyli obrazy przedstawiające świętych, oddane były na pastwę ognia. Działo się to w godzinie południowej i trwało przez dwie godziny.

Od wczesnych godzin porannych do późnej nocy, roją się na ulicach Moskwy od tłumów, żołnierzy i robotników, noszących czerwone chorągwie i plakaty. Między inne-

Kto jest wariatem?

NIEZWYKLE QUI PRO OUO W ZAKŁADZIE UMYSŁOWO CHORYCH.

§) Jak donoszą pisma nowojorskie w zakładzie dla wariatów w Jersey City zdarzył się niezwykle wypadek, jak dwóch zdrowych gości, zwiedzających szpital, wzięło się nawzajem za wariatów i co z tego wynikło.

Oto pewien neurolog i sławny w Ameryce psychiatra oglądał urządzenia zakładu prowadzany przez dyrektora, który, o ile mu czas na to pozwalał, osobiście wprowadzał swego wybitnego gościa.

Gdy ten ostatni zabierał się do odjazdu, dyrektor, który ogromnie był ciekawy, co gość myśli o zakładzie, zapytał:

— No i jakież wrażenie odniósł pan profesor?

— Bajeczne! Piramidalne! Jestem poprostu zachwycony. Wszystko tutaj „tip, top” że doprawdy, nie spodziewałem się nawet. Prócz wspólnego zwiedzania sam obszedłem kilka sal i ogród i zauważyłem parę nadszwyczaj interesujących wypadków. W ogrodzie mianowicie spotkałem jakiegoś wariata w popielatym kapeluszu i w szarem ubraniu. Wdałem się z nim w rozmowę. Zadał mi kilka pytań, które mię poprostu zadziwiły.

Jest to największy wariata, jakiego kiedykolwiek udało mi się spotkać w życiu!

— Ależ panie profesorze — mówi dyrektor — pan jest w błędzie! To nie wariata! To znany powieściopisarz R., który bawił tutaj, aby zrobić studia do swej nowej powieści. Jest on zupełnie zdrow na umyśle!

Profesor poprawił okulary, pomówił jeszcze kilka minut, pożegnał się i wyszedł.

W chwili po jego odejściu do gabinetu dyrektora wpada rozpromieniony pan R.

— Panie dyrektorze! — woła — jestem poprostu szczęśliwy! Mam to, czego szukałem! Przed pół godziną poznałem wariata, który akurat nadaje się na bohatera mej powieści. Taki wysoki, chudy, nosi okulary i cylinder!

— Ależ paniel — mówi dyrektor. — To pomyłka! To nie wariata. To wszechświatowej sławy profesor neurolog, który zwiedzając Nowy Jork przybył do Jersey City obejrzeć nasz zakład.

Który z nich obu miał rację — nie wyjawiają wspomniane pisma.

Widmo w loży teatru.

§) W ostatnim numerze paryskiego spirytystycznego czasopisma „Recue Spirite”, opowiada znany francuski astronom Kamil Flammarion o widmie, które ukazało się popularnemu londyńskiemu aktorowi Stanleyowi Lupin w loży teatru. Kamil Flammarion opowiada co następuje:

— Aktor angielski Stanley Lupin opowiadał w kole zaufanciu przwiaciół o widmie, które go nawiedziło w dniu 27 listopada w loży dyrekcyjnej teatru Drury-Lane.

Było to — opowiada aktor — zimnej, dżdżystej nocy jesiennej. Pogoda była tak fatalna, że postanowiłem nie pójść do domu, lecz przepędzić noc w loży dyrekcyjnej na wygodnej, znajdującej się tam otomanie. Zamknąłem drzwi do loży, ułożyłem się na otomanie i zasnąłem.

Nagle było to może około godziny 2 w nocy, obudziłem się. Zdawało mi się, że słyszę jakiś hałas i w loży jakiś szmer i miałem to uczucie, że jakaś druga osoba znajduje się w pobliżu mnie. Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu ujrzałem jakąś ciemną postać, która w pierwszej chwili wydała mi się niby olbrzymim nietoperzem. Potem zjawą opuściła się na podłogę a gdy podniosłem się z otomany, pobiegł bezszelestnie w kierunku drzwi i znikła. Onuściłem natychmiast niesamowita sypialnię i udałem się do nocnego portjera z zapytaniem, czy nie zauważył czegoś podejrzanego. „Nic absolutnie” — brzmiała jego odpowiedź. — Wówczas sądziłem, że padłem ofiarą halucynacji. Może to było senne zjawisko, które podniecona wyobraźnia przedstawiła mi jako niesamowitą rzeczywistość.

Zebrałem na odwagę i powróciłem do loży. Ułożyłem się znowu na otomanie i wkrótce zasnąłem. I znowu dziwny szelest obudził mnie ze snu. Gdy otwarłem oczy widmo było znowu przedemną. Błękitne nadziemskie światło padało na jego twarz, w której rozpoznałem rwsy mego zmarłego przyjaciela Lena. Przerażony uciekłem z lo-

ży i wśród strumieni ulewnego deszczu popędziłem do najbliższego hotelu, gdzie przepędziłem noc do rana. Następnego dnia była u nas w teatrze premiera, w której grałem Zona moja wraziła życzenie pójścia do teatru. Zaznaczyć należało, że nie jest o mojej dziwnej przegrodzie nocnej nie opowiadałem. Zona siedziała w tej samej loży dyrekcyjnej, gdzie poprzedniej nocy ukazała mi się wizja przwiaciela. Śledziła ona z największą uwagą wypadki rozgrywane się na scenie, gdy nagle pod koniec pierwszego aktu wydała przeraźliwy okrzyk i zamdląła. Pogotowie ratunkowe musiało ją zawieźć do domu — ukazało się jej widmo.

Stanley Lupin — powiada Flammarion — jest aktorem, a aktorzy odznaczają się zwykle nadmiarem fantazji, jednakowoż niejednokrotnie zapewniano mnie, że właśnie Stanley Lupin jest człowiekiem niezwykle prawdziwym.

Przy tej sposobności przypomina mi się, że pewnego wieczoru odwiedziła mnie w moim obserwatorium w Juvisi Sara Bernhardt. W czasie gdy przez teleskop podziwiałem cuda gwiazdowego nieba, opowiadała mi, że w czasie swego amerykańskiego tournée zapaliła jednego razu lampę gazową bez zapalki tylko przy pomocy palca.

— Niech się pani nie gniewa — oświadczyłem jej podówczas — ale nie wierzę ani jednemu słowu z tej całej historii.

— Dlaczego? — zapytała.

— Bo pani jest najlepszą komediantką na świecie.

— Wobec pana nie gram przecież komedji — oświadczyła z najpoważniejszą miną, zapewniając mnie jeszcze raz o prawdziwości tych słów.

W wiele lat po tej rozmowie, a było to w lutym 1904 r., pewna młoda dama nazwiskiem Helena de Harven zapewniała mnie, że obdarzona jest niezwykłą właściwością zapalania lampy gazowej jedynie przy pomocy palca.

mi na plakatach tych widniały takie hasła: jak „Wojna europejskiemu imperializmowi”, „Precz z Baldwinem”, „Precz ze wstydem”, „Bojkot Lidze Narodów” i t. p.

Celem uczczenia dnia, dzienniki bolszewickie przyniosły sążniste artykuły o sukcesach bolszewizmu na wschodzie. W Persji we wszystkich miastach odbyły się manifestacje z okazji uroczystości sowieckiej przy udziale tysięcy widzów, to też na plakatach widniały także napisy: „Chiny są z nami”, „W Turcji położono uroczyste kamień węgielny pod budowę gmachu sowieckiego”, „Miliony i setki milionów robotników na Wschodzie przyjęło nasza religie” i t. d.

Ten dzień uroczysty nie ufnął jednak gładko. Grupa robotników niezadowolonych urządziła wiec protestujący przeciw-

prześladowaniu robotników niebolszewickich przekonań, a ponadto sowieckie oddziały wojskowe rozpedziły pochód robotników bezrobotnych, przyczem doszło do zacietnych starć pomiędzy żołnierzami a robotnikami.

Hasło „Precz ze wstydem” rzucone zostało przez towarzyszkę Krunską, wdowę po Leninie, na jednym z dni moskiewskich odczytów. Z jej inicjatywy założono w Moskwie i Petersburgu „Instytut fizycznego wychowania”, znajdujący się pod kierownictwem Izydory Duncan. W zakładach tych dziewczęta i chłopcy w adamowych strojach wykonywały tańce i ruchy plastyczne przy dźwiękach orkiestr. Wstęp na takie ćwiczenia jest bezpłatny.

Odczyty towarzyszki Krunskiej bra-

ne były przez jej słuchaczy dosłownie, czego ilustracją jest zakomunikowany przez dzienniki fakt, jaki wydarzył się niedawno w komisariatu spraw małżeńskich. Do tego komisariatu przyjechała prawie nago para osób pragnących się pobrać. On w trykotach i zarzutce, ona w kapeluszu i z nagim ciałem, owiniętym w futro. Kiedy weszli do biura i zdjęli swoje okrycia, to wywołali nawet wśród urzędników sowieckich wielkie zdumienie.

— Czego sobie państwo życzyście? — zapytał się ich komisarz. Wszak tu nie jest zakład kąpielowy!

Para narzeczeńska, zdumiona tą uwagą, powołała się na odczyty towarzyszek Krupskiej. Z rozkazu urzędnika sowieckiego narzeczeni wdziali znów na siebie swoje okrycie i wówczas udzielono im ślubu.

Pijany tenor na scenie.

§) Mieszkańcy Cherbourg'a zebrani w Wielkim Teatrze na przedstawieniu „Toski” zaznali więcej wzruszeń niż im obiecywał program.

Tenor bowiem śpiewający partię Marii, wystąpił na scenę w stanie nietrzeźwym.

Skoro ujrzał Toskę, wpadł w zapał miłosny i począł wspaniewać wszystkie możliwe melodie jakie mu tylko przyszły do głowy. Publiczność myślała początkowo, iż śpiewak dostał pomieszania zmysłów.

Tego samego zdania byli aktorzy na scenie.

Pochwycili więc tenora i pragnęli wyprowadzić go za kulisy.

Lecz nie przyszło to łatwo z silnym i dobrze odżywionym śpiewakiem. Porwał krzesło i stanął w pozycji obronnej wymyślając kolegom za nielojalność i brak zrozumienia dla człowieka, który wypił trochę za wiele starego burgunda i koniaku.

Dobroduszną publiczność okazała się łaskawszą od kolegów i dyrektora. Wynurzeła aktora przyjęła oklaskami i zgodziła się na to, aby opera odśpiewana była do końca bez roli Maria.

Sensacyjny proces spadkowy.

Paryski sąd zajety jest obecnie ciekawym procesem o spadek dotujący się z przed stu laty. W roku 1824 zmarła księżniczka de Bourbon — Cond'e, córka księcia Cond'e generała francuskiej armii emigrantów w czasie wielkiej rewolucji.

Księżniczka zapisała benedyktynom paryskim w roku 1815 pewną dość znaczną posiadłość na prowincji, oraz kamienicę w Paryżu co przedstawia obecnie wartość dwu dziesiąt milionów franków, jednakże majątek ten skonfiskował po jej śmierci rząd.

Upłynęło dość długi czas, aż wystąpił książę de Chartres jako spadkobierca zmarłej księżniczki i zażądał zwrotu darowizny; jednocześnie znalazło się i więcej krewnych którzy również do tego spadku zgłosili swoje pretensje.

Sprawa ciągnęła się przez wiele lat i była już na ukończeniu, gdy rząd zgodził się zwrócić zapisane przez księżniczkę benedyktynom mienie, którym mieli podzielić się spadkobiercy, gdy zjawił się jeszcze jeden krewny należący do włoskiego rodu Savoyen — Carignano, który wywodząc swój ród od landgrafa Hessen — Rheinfelda twierdził iż jest bliższym krewnym zmarłej niż książę de Chartres. Pretensje jego wynoszą tylko dziesiąt milionów franków i sprawa ta ma być niezadługo rozpatrywana. (jk)

Przeniesienie zwłok Jauresa do Panteonu.

§) Trumna ze zwłokami Jauresa umieszczona została na wielkiej tarczy, która niosło 89 górników, ubranych jak do pracy. Utworzył się kondukt, w którym szli wszyscy członkowie rządu, prezydenci Izby i senatu, deputowani i senatorzy. Rada miejska, oraz delegacje robotnicze francuskie i cudzoziemskie. Wśród olbrzymich zebranych tłumów kondukt zwolna doszedł do Panteonu, gdzie ciało złożone zostało na katafalku, otoczonym pochodniami. Na mównicę wstąpił Herriot i w wzruszających słowach odmalował życie Jauresa, który tak gorąco ukochał ludzką i Francję, której właściwe zalety łączyły się w wielkim zmarłym. Następnie

Nadzieje niemieckie.

ZA DWA LATA FRANCJA BĘDZIE ZDRUZGOTANA PRZEZ KAJZERA.

§ „Vossische Ztg.” w numerze z dnia 26 b. m. podaje treść książki, która cieszy się obecnie w Niemczech ogromnym powodzeniem i która jest rodzajem niemieckiego almanachu pani de Thebes z tą jednak, między innymi różnicą, że zarówno autor jej jak i wydawca są anonimowi. Książka zatytułowana „Chronologiczny porządek ważnych wypadków przyszłości” zawiera proroctwa na rok 1925 i na dwa lata następne. Proroctwa, te które anonimowy autor nazywa „światowymi”, dotyczą zresztą tylko Niemiec. Rok 1925 określa autor jako „rok przygotowań” i jako pierwsze z tych „przygotowań” wymienia polityczne morderstwo pewnej bardzo znanej osobistości z lewicowych ugrupowań, która będzie stanowiła inaugurację nowego okresu świetności niemieckiej.

„To polityczne morderstwo — pisze autor — wywoła wielkie wrażenie, jednak przez ogół będzie uznane za wybawienie i oswohódzenie”. Dalej oświadcza proroctwa, że „stanowisko prezydenta Rzeszy będzie powierzone energicznemu, wybitnemu człowiekowi, który podtrzymywany zaufaniem godnym jego czynów, ożywiony narodowym duchem, będzie prowadził Niemcy ku wielkim czasom”.

Niedługo potem zawarty będzie sojusz z wiel-

ki i potężnym krajem, nastąpi „zdumiewające rozwiązanie” wszystkich gospodarczych trudności czarno-białoczerwone kolory staną się barwami państwa i wreszcie potężny niemiecki wynalazek stworzy nową potworną broń w technice wojennej.

W roku 1926 dojdzie do skutku wielki sojusz między Anglią, Włochami i Niemcami i wersalski traktat będzie anulowany. W roku 1927, po proklamowaniu monarchii w Niemczech, Francja zostanie zdruzgotana bezprzykładnym zwycięstwem niemieckiej techniki oraz chemii i nowy cesarz będzie już bez przeszkody wiodł Niemcy po drodze świetności.

Tyle niemiecka madame de Thebes. Wszystkie to jest bezwątpienia bardzo humorystyczne, lecz dodaje „Vossische Ztg.” — może okazać się nie tak niewinnym, jakby pozory wskazywały. Dziennik berliński przypuszcza nianowicie, że jedynym istotnym sensem i celem anonimowego proroctwa wydawnictwa jest, przy pomocy zawrotnych perspektyw i nadziei podniecenia fanatyków do uczynienia w samej rzeczy z nadchodzącego roku 1925 okresu politycznych morderstw i jeszcze bardziej nieprzyjemnej w środkach propagandy za powrotem monarchii w Niemczech.

Straszna tragedia.

ZROZPACZONY KOCHANEK KŁADZIE TRUPEM PIĘĆ OSÓB.

„L'Epoca” opisuje straszną zbrodnię jaką popełniono w tych dniach w Cosenzy.

Kilkanaście miesięcy temu Domenico Trozzo nawiązał stosunek miłosny z młodą wdową Rosiną Greco, która wraz z matką 60-letnią Katarzyną Nudo mieszkała w pięknej willi pod miastem. Wdowa była znana ze swej urody w całym mieście, nie więc dziwnego, że jej pozycje z Trozzim stało się głośnym skandalem.

Będąc zonanym, Trozzo dla zamaskowania sytuacji, zmusza swą żonę do bywania w domu Rosiny Greco.

Sytuacja pogorszyła się, gdy piękna Rosina została matką. Trozzo zapalał jeszcze gorętszym afektem dla swej kochanki, która jednak już w dwa miesiące po urodzeniu dziecka, zażądała stanowczo, aby ją opuścił. Nie chciała i nie mogła już bowiem dłużej — jak mówiła — znosić wstydu i być pośmiewiskiem swych znajomych.

Kilka dni temu, gdy Trozzo przyszedł ją odwiedzić, raz jeszcze błagała go, by zaprzestał swych kom-

promitujących wizyt. Rozwścieczony kochanek, nie wyrzekłszy ani słowa, wyszedł trzaskając drzwiami.

Po jego wyjściu Rosiną trzymającą dziecko na ręku ogarnęło jakieś straszne przeczucie.

W niespełna pół godziny po tym, obie kobiety usłyszały strzały na schodach. Gdy przerażone rzuciły się do okna, by zawezwać pomocy sąsiadów, rozwalono ze strasznym loskotem drzwi. Wpadł przez nie prawie nieprzytomny Trozzo i strzelając ciągle, położył trupem Rosiną z dzieckiem, oraz matką jej Katarzynę. Przybiegła na pomoc, siostrę Rosiny Katarzynę oraz kuzynkę Marie, spotkał ten sam los: padły również przesyte kulami.

Po dokonaniu strasznej zbrodni Trozzo, rozpychając przybyłych na ratunek ludzi, wypadł z mieszkania i przed drzwiami domu strzelił do siebie, mierząc w głowę. Nie zabił się jednak — kula rozdarła mu poświatę twarzy i wyrwała język.

Morderca przewieziony został do szpitala w Cosenzy. Pogrzeb pięciu jego ofiar odbył się przy udziale wszystkich niemal mieszkańców miasta.

po odśpiewaniu pieśni przez chóry, ciało złożone zostało w krypcie. Oddzielnie od oficjalnego konduktu odprowadzającego prochy Jauresa do Panteonu, szedł kondukt komunistyczny, śpiewający pieśni rewolucyjne. W kondukcje tym umieszczono paręset dzieci i młodzieży komunistycznej. Niesiono transparenty z napisami „Nienawiść wojnie”.

W ceremonii przeniesienia popiołów Jauresa do Panteonu ze strony polskiej wziął udział minister Chłapowski, senator Osipiński i Dr. Motz, jako przedstawiciele partii „Wyzwolenia”, poseł Knapieński i korespondent „Robotnika”, p. Hieronimko jako przedstawiciele P. P. S., oraz reprezentant Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń syndykalistycznych p. Zdanowski.

Odkrycie starożytnego miasta w Ameryce.

§) Ameryka, szczycąc się mianem „nowego świata”, w porównaniu z Europą, zaczęła powoli tracić uprawnienie do tego tytułu. Coraz częściej bowiem odkrywano na jej terytorium Stoiów Złococzonych ślady dawnej, bardzo starej kultury.

Świeżo np. donoszą z Nowego Jorku, że dyrektor tamtejszego Muzeum amerykańsko-indyjskiego, M. R. Harrington, ogłosił sprawozdanie ze swych poszukiwań archeologicznych, które czynił wiosną i latem br. w południowej części Stanu Nevada, gdzie udało mu się zbadać ruiny jakiegoś starożytnego, zasypanego piaskiem miasta, rozciągającego się na przestrzeni 7 kilometrów długości i prawie kilometra szerokości.

Uczony amerykański jest zdania, że ruiny te sięgają wstecz 3000 lat i że były zamieszkałe przez ludzi, posiadających dość znaczną cywilizację, iak to, między innymi, wskazuje skorupy mnóstwa pięknie wykonanych przedmiotów glinianych z bogatą ornamentacją tam znalezione.

W roku przyszłym ma być zorganizowana na wielką skalę wyprawa dla naukowego zbadania tych ruin, o których pierwszą wzmiankę, jeszcze w r. 1827, dał Jobedjan Smith, ale które nie były przed Harringtonem badane.

NIEDOLA INTELIGENCJI.

§) Podczas spisania statystyki w Paryżu sprawdzono, iż wśród paryskich lamusów, do których należy obowiązek zapalania, gaszenia i utrzymywania w porządku lamp na ulicach miasta, znajduje się 100 z górą ludzi z wykształceniem uniwersyteckim. Lampiarze ci są przeważnie Francuzami, zaledwie 10 proc. stanowią Rosjanie. Fakt ten wybudził poważne refleksje w prasie franc.

POCALUNEK NIE JEST RZECZĄ ZDROŻNĄ.

§) W Bordeaux stawiono pewnego komisarza policji przed sądem dyscyplinarnym, ponieważ spoliczkował pewnego handlowca za to, iż tenże pocałował w restauracji swoją narzeczoną. Cały szereg paryskich komisarzy policyjnych, interwenjowanych w tej sprawie przez reporterów, surowo osądziło swego kolegę, oświadczając zarazem, że pocałunki nie są rzeczą karygodną, nawet, gdy by były skradzione.

NOWE HIPOTEZY W ROZPOZNAWANIU CHOROBY RAKA.

§) Dwóch lekarzy francuskich Letulle i Vigneux ogłosiło wyniki badań nad dziedziczną chorobą raka. Od szeregu lat prowadzili oni poszukiwania statystyczne co do wypadków tej choroby w pewnych rodzinach i doszli do stwierdzenia, że pewne rodziny są więcej predysponowane do tej choroby od innych. Wyniki te nie rozwiązują jednak pytania, czy sama choroba raka przechodzi dziedzicznie na potomków, czy też raczej owa predyspozycja może się udzielać dziennie.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Stosunki handlowe polsko-litewskie.

(—) Zestawienie towarów idących z Polski przez komorę celną w Grajewie, a później do Ejdkun, wskazuje, że znaczny procent obrotu wprawowego między Polską a Prusami Wschodnimi przeznaczony jest właściwie na Litwę. Najważniejsze pozycje stanowią wyroby bawełniane w ilości 358,130 kg. na pierwsze 3 kwartały, butelki i wyroby szklane w ilości 78,545 kg., meble gięte 49,177 kg. cement 60400 kg. i produkty naftowe 169,493 kg.

W stosunku do cyfr importu wyżej wymienionych najważniejszych towarów do Prus Wschodnich sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W I półroczu przywieziono do Prus Wschodnich tkanin 781,105 kg. z tego na Litwę poszło 247303 kg. więc mniej więcej jedna-trzecia; wyrobów szklanych przywieziono do Prus Wschod. 311.163 kg., z czego 71,126 kg. poszło dalej na Litwę; nafty 947,436 kg. z czego na Litwę 37,450 kg.

Do powyższych cyfr importu z Polski na Litwę dodać trzeba jeszcze około 90,000 kg. tekstyliów, 30,000 kg. wyrobów szklanych i około 200,000 kg. przetworów naftowych, które adresowane były do Protek, a podpadają prawdopodobnie pod tę kategorię towarów, o których mowa jest powyżej. Ilość towarów adresowanych do Tyłży nie jest nam znana.

KONTYNGENT SPIRYTUSU NA KAMPANJĘ 1924—25 R.

(—) Kontyngent pędu spirytusu na kampanję 1924—25 r. daje prawo odpędu dla gorzelni rolniczych w ilości 1.104.000 hektolitrow, dla gorzelni zaś przemysłowych w ilości 96.000 hektolitrow. Ogółem przeto gorzelnie otrzymują prawo na odpęd w nadcho- dzącej kampanji 1.200.000 hektolitrow.

Rozporządzenie ministra skarbu w tym wzglę- dzie ogłoszone zostanie w ciągu najbliższych dni.

CENY SPIRYTUSU.

(—) Podstawowa cena jednego hektolitru spirytusu 100 proc. surowego, odpędzonego w gorzelni rol- niczej, wypalając w ciągu kampanji 700 hl. 100 proc. spirytusu, loco wagon stacji kolejowej towarowej, względnie przystań, znajdujące się w najbliższej od- ległości od gorzelni rolniczej, ustal. na została w na- stępującej wysokości: dla gorzelni rolniczych Wojew. Warszawskiego na zł. 61,50—Łódzkiego—60,50 — Kie- leckiego — 61,50 — Lubelskiego — 60, Białostockie- go — 59,50 — Poznańskiego — 59, — Pomorskiego— 60, Okr. Adm. Wileńskiego 63,50 — Wojew. Nowo- gródzkiego — 61,50,—Poleskiego — 62,50, Wołyńskie- go—16,50. Krakowskiego — 60,50 — Lwowskiego— 58,—Stanisławskiego — 58, Tarnopolskiego — 58,50, Śląskiego — 63,50.

Za spirytus odpędzony przez gorzelnie drożdzo- we, potrąca się od podstawowej ceny ustalonej dla gorzelni rolniczych 10 proc., za spirytus zaś odpę- dzony w innych gorzelniach przemysłowych — 17,5 proc. Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowała całego wywaru, natenczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10 proc.

NOWE PRAWO WEKSŁOWE.

(—) Ostatni dziennik ustaw Rz. P. przynosi tekst prawa weksłowego, które ogłoszono we formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listo- pada 1924 r.

Prawo weksłowe zawiera 111 artykułów i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925; z tą chwilą traca moc obowiązującą wszystkie obowią- zujące dotąd na ziemiach polskich ustawy, rozpo- rządzenia i dekrety odnoszące się do weksli.

Nowe prawo weksłowe jest jednym z pierw- szych okazów unifikacji prywatnych stosunków prawnych na terenie Rzeczypospolitej i każe przy- puszczać, że w kierunku unifikacji prywatnego prawa doczekamy się wnet dalszych przykładów. Dodatkim objawem jest też fakt, że prawo weksło- we ogłoszono zawczasu i że do chwili wejścia w życie tego prawa jest czas na napisanie i opubliko- wanie odpowiedniego komentarza.

ŚWIADECTWA TYMCZASOWE 5 PROC. DŁUGO- TERMINOWEJ I KRÓTKOTERMINOWEJ POŻYCZ- KI PAŃSTW. Z R. 1920.

(—) wymieniane będą do 1 stycznia 1925, tak samo, jak same obligacje na obligacje konwersyjne.

KARTEL NAFTOWY.

(—) Zawarty on został w Krakowie 21 bm. na 3 lata tj. do 13 grudnia 1927. „Polminowi“ zapewnio no 200 wagonów benzyny ponad kontyngent, nato- miast „Polmin“ zagwarantował rafinerjom sprze- dać 80 wagonów parafiny na wywóz. Zawarto kon-

Rzemieśnicy i ich organizacja polityczna.

(—) Rzemiosło, jako warstwa społecz- na mniej liczna znajduje się w położeniu mniej korzystnym aniżeli np. rolnictwo, posia- dające potężne organizacje zawodowe i poli- tyczne, mające swych przedstawicieli w cia- łach prawodawczych i samorządowych. Rzemieśnicy sami w sobie nie stanowią jed- ności. Czeladnik jako robotnik wrocie nie- raz zajmuje stanowisko wobec aspiracji maj- stra i znajduje się w innym obozie politycz- nym. Mimo to należy stan rzemieślniczy ota- czać opieką. Rzemieślnik jako produkując, jako element niezależny, czujący po obywa- telsku, stan państwowo twórczy, posiada tradycje narodowe i jest elementem zachowaw- czym. Potrzebę organizacji politycznej rze- miosła odczuwa się głębiej w Małopolsce niż u nas, gdzie głównie ma się na myśli jego organizację zawodową.

Dowodem tego więc rzemieślniczy, któ- ry się niedawno odbył w Krakowie, na któ- rym wielu wybitnych polityków i posłów przemawiało, zachęcając wiecowników do organizacji na polu politycznym.

Podajemy szczegóły z wiecu na podsta- wie pism krakowskich.

Przy wypełnieniu po brzegi sali zagali obrady prezes Izby Rzem. p. Kossobudzi za- znaczał, że mieszczaństwo musi dziś zająć stanowisko wobec wylaniających się donios- łych dla siebie zagadnień: wobec sprawy przy- gotowującej się już ustawy przemysłowej i wobec sprawy organizacji rekordziela i han- dlu. Ponadto z uwagi na potrzebę ochrony interesów chrześcijańskiego kupiectwa i reko- dziela należy ułatwić, jak najściślej kon- takt z przedstawicielami Sejmu i Senatu.

Przewodniczącym wiecu wybrano rad- ce Iglickiego, na zastępcę powołano p. A. Różyckiego. Obszerny, rzeczowy referat o ustawie przemysłowej wygłosił p. inż. Król. Skreślił on dotychczasowe prace i ankiety nad projektem rządowym, który w swej pierwotnej redakcji odbiegał daleko od za- sad, leżących w interesie należytego rozwo- ju rzemiosła w Polsce. W szczególności re- ferent ma na myśli sprawę wprowadzenia w ustawę przymusu uzdolnienia zawodowe-

wencję cennikową na wywóz i ustalono cenę naty na wywóz 250 dolarów za 10 ton loco Piotrowice lub Makuszowa. Cena nafty do Niemiec będzie o 5 dolarów droższa. Pp. Windisch z firmy „Karpaty“ i Zawadzki z Warszawy wybrani zostali dyre- ktorami.

O PROLONGATE OPŁAT SKARBO- WYCH W HANDLU.

(—) Związki eksporterów już zwróciły się do ministra skarbu z prośbą o prolonga- tę terminów wpłacania należności skarbo- wych z tytułu eksportu. Jako motyw wysunię- to trudna konjunktura eksportowa, która do- tychczas nie pozwoliła eksporterom na wy- ciągnięcie niezbędnej ilości gotówki.

Sprawa ta ma być przedmiotem roz- wazań na najbliższym Komitecie Ekonomicz- nym. Możliwa także jest rzecz, iż pewna niższa zaległych opłat za ostatnie okresy eksportowe zostanie przyznana w charakte- rze rekompensaty strat, przy eksporcie po- niesionych.

ZAKAZ WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO PRZEZ PKO.

(—) Ze względu na potrzebę doliczania do podatku przemysłowego (od obrotu) na- leżności na rzecz Związków samorządowych oraz przeliczania odsetek za zwłokę, które w odpowiednim stosunku przypadają na rzecz Skarbu Państwa, jak i na rzecz Związków samorządowych, co wymaga pewnej manipu- lacji, ministerstwo skarbu z dn. 1 grudnia rb. poleciło Oddziałom P. K. O. nie przyjmować wpłat na ten podatek. Wyjatek stanowią je- dynie urzędnicy pocztowi i oddziały P. K. O. w miejscowościach, które nie są siedzibami kas skarbowych. We wszystkich innych miejscowościach podatek przemysłowy (od obrotu) wpłacany być musi wyłącznie do kas skarbowych.

go, jako warunku wykonania rzemiosła. Pod tym względem nawet wśród reprezen- tantów rekordziela z różnych dzielnic panowa- ły różne (!) zapatrywania. Ostatecznie jed- nak zwyciężył pogląd reprezentowany przez delegatów z Małopolski, oświadczających się za dowodem uzdolnienia, jako jedynie zabezpieczającym interesy polskich rzemieś- lników. Przeciw takiemu postawieniu kwestii zapowiada się jednakże zacięta kampanja ze strony żydów, domagających się zupełnego w tym kierunku liberalizmu, który to libera- lizm byłby w tym wypadku niczym innym jak tylko popieraniem partactwa.

O stanowisku, jakie w sprawie tej zajmują ciała ustawodawcze, zdał sprawę- na zaproszenie przewodniczącego — poseł Foleksa.

Stanowisko posłów z trzech dzielnic jest, jak to już referent zaznaczył, zasadni- czo w tej sprawie różne. Posłowie z Małopol- ski oświadczają się za dowodem uzdolnie- nia, zbliżonym do nich jest stanowisko Poz- nańskiego, wrecz jednak odmiennym — po- słów z Kongresówki. To też na terenie Sejmu rozegra się niewątpliwie walka o ustawy przemysłowe. Na gruncie zadań sfer reko- dzielniczych polskich i chrześcijańskich — stanie w niej bez zastrzeżeń tak w Sejmie, jak i w Senacie klub Chrześcijańskiej De- mokracji.

Tyle sprawozdanie z wiecu rzemieślni- ków krakowskich.

Co do stanowiska naszych rzemieślni- ków to nie ulega żadnej wątpliwości, że o- świadcza się za przymusem uzależnienia za- wodowego. Gdyby tego nie było zakładali- by pracownie rzemieślnicze ludzie niefacho- wi, przeważnie kupcy żydzi, trzymaliby pra- cowników niedouczonej i wkrótce rzemie- sło nasze spadłoby do poziomu partactwa.

Rzemieślnicy, jeżeli chcą praw swo- ich bronić skutecznie, powinni zorganizo- wać się należycie, zapewnić sobie przy wybo- rach do Sejmu głosy wszystkich samodziel- nych rzemieślników i wejść w porozumienie z tem stronnictwem, które ich interesów bro- nić będzie należycie.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 28 listopada 24 r

GOTÓWKA.

Dolary 5,18
Franki Franc. 27,80

DEWIZY.

Belgia sprzed. 25,45 kupno 25,21
Holandia 209,90
Londyn 24,09—24,03
Nowy Jork 5,185—5,1825—5,188
Paryż 27,87
Praga 15,61
Szwajcaria 100,32—100,31
Wiedeń 7,325
Włochy sprzed. 22,68 kupno 22,40
Miljonówka 0,74
Bony Złote 0,97
8/proc. Pożyczka 6,00—5,80
Pożyczka Dolarowa 3,29—3,31
Pożyczka Kolejowa 8,50—8,70
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25—5,30 Bank Handlowy 5,10—5,20—5,15 Bank Kredytowy 0,30 Bank Zachodni 1,90 Bank Ziem. Kred. 1,70 Kijewski 0,22—0,23 El. Dabr. 0,80 Elektryczność 1,70—1,75 Siła 0,51 Chodo- rów 5,20—5,50 Częstocice 2,15—2,20 Gostawice 2,40 Cu- kier 3,50—3,75—3,50 Firlej 0,30 Łazy 0,13 Nobel 1,75 Węgiel 3,00—3,25—2,95 (1 i 2) 3,05—3,25—3,15 (3 i 4) Cegielski 0,55 (odcinki po 1000 sztuk) 0,55—0,95—0,57 drobne Lilpop 0,75—0,65—0,67 Modrzejów 5,00—4,50 Norblin 0,96 Ostrowiec 6,80—6,40—6,50 Rohn 0,35 Rud- ki 1,25—1,38—1,25 Starachowice 2,18—2,36—2,20 Wala- kan 2,35—2,40 Ursus 1,50 Zieleniewski 10,50 Zawier- cie 21,00—22,00 Żyrardów 13,00—13,85—13,10 Borko- wski 0,99—1,00 Cmielów 0,53 Majewski 10,00 Spirytus 2,52.
Tendencja naogół mocniejsza.

W LISTOPADOWY MROŃ.

Krótkie smutne i ponure
Dni ostatnie listopada;
Wicher wyje za oknami,
A deszcz ciągle pada, pada...
Więc też siadasz przy kominku
I zaczynasz wnet w cichości
Marzyć, dumać tak spokojnie
O przeszłości, o przyszłości...
Przypominasz sobie wodzów,
Dni klęsk naszych i dni chwały,
Bohaterstwa tak niezwykle
Ze świat wszystek zadziwiał.
...I wspominasz sobie także
Rok trzydziesty i Warszawę,
Która wtedy się ocknęła,
Aby zrzucić rządu krwawę
I wypędzić precz satrapę
Aż za sine Dniepru wody,
By tam nadal „uszcześliwiał”
Azjatyckie swe narody.
...I przypominasz sobie jeszcze
Grochów, Wołę, Ostrołękę,
Potem Sybir i katorgę,
Naszych dziadów krwawą mękę,
I pomyślisz: „Krew się Waśza
Nie napróżno wtedy lała,
Wstaniecie z grobu i zobaczcie:
Oto Polska zmartwychwstała!”
...Zdaje ci się, że głos jakiś
Szepcze cicho, co tam gada...
Niel to tylko deszcz wciąż szmerze
I liść zółkły z drzew opada...

W. G.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Sobota, dnia 29 | XI Saturnina.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafik i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa oł.) otwarta od 6—8 w — widowiska.
Teatr Miejski po południu Akademia dwóch rocznic, wieczorek „Acidalia”.
Teatr Popularny po południu / wieczorem „Tamten”.
„Luna” „Dziewczę z karuzeli”
„Casino” „Rosła”
„Odeon” „Określ zadumionych”.
Grand-Kino „Przygody pięknej Eweliny”.
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Po balu maskowym”.
Kino „Resursa” „Bądź moją żoną”.
Miejski Kinematograf Oświatowy. „Eskimos Nanuk”.
Cyrk Ciniselli Program Nr. 3.
Biuro Twa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Zakaz sprzedaży alkoholu.

Na zasadzie Ustawy z dn. 23 4, 1920 r., o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych według tekstu ogłoszonego w dn. 9. 4. 22 r., (Dz. Ust. R.P. r. 1922 nr. 35 poz. 299), zakazuje aż do odwołania sprzedaż i wyszynku napojów alkoholowych, a to w myśl art. 7 p. e. p. a. Ust. Sklepy ze sprzedażą napojów alkoholowych, tak zw. handle win i wódek winny być zamknięte, restauracje zaś wydające obiady i zakąski mogą być otwarte bez prawa sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

Zakaz powyższy obowiązuje od dnia 29 listopada aż do odwołania.

Komisarz rządu na m. Łódź

(—) w. z. Janiszewski.

— Naukowe bezpłatne seanse kinematograficzne dla wychowanców miejskich szkół powszechnych.

Nowy program, wyświetlany bezpłatnie przez Wydział Oświaty i Kultury w Miejskim Kinematografie Oświatowym dla wychowanców miejskich szkół powszechnych, składa się z następujących obrazów: 1) Uroczystości pogrzebu Henryka Sienkiewicza oraz zdjęcia z życia Mistra w Oblegórku, 2) „Przemysł naftowy w Polsce” i 3) „Życie na dnie morza”.

— Wystawa „Czystość — to zdrowie” w Łodzi.

W wykonaniu uchwały Magistratu: dnia 11-go listopada rb. delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła wyrazić zgodę na wprowadzenie

Na marginesie strajku.

CO MÓWIĄ KIEROWNICY ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH O SYTUACJI STRAJKOWEJ.

P. Danielewicz, zapytany przez nas, jak się przedstawia w chwili obecnej sytuacja, oświadczył, iż prowincja cała w zupełności przystąpiła do strajku i praca tam całkowicie zamaria.

W Piotrkowie i Pabjanicach wycofano nawet obsługę, jak stróżów, woźniców i charakter strajku w tych miejscowościach przybrał bardzo ostry charakter.

W Łodzi wszystkie, z małymi tylko wyjątkami większe fabryki stanęły. Praca odbywa się w niektórych oddziałach, w których zatrudnione są przeważnie robotnice i tam, gdzie brak jest sprężystej organizacji.

Do południa dnia wczorajszego stanęły: fabryka Biedermana — 1,500 robotników (ul. Smugowa 11) — Ossera, przy ul. Kilińskiego, Ramischa, przy ul. Senatorskiej, Piaskowskiego, Kałna 10. — Mniejsze fabryki po przemówieniach delegatów komisji strajkowej. — przystępują, jedne za drugimi do strajku.

Na pytanie, czy przemysłowcy pójdą na ustępstwa — odpowiedział p. Danielewicz, iż o ile fabrykanci nie chcą uczynić z robotników zaciętych wrogów i zechcą mieć nieco tylko poczucia sprawiedliwości, to nie powinni zwlekać i wypróbować siły solidarności robotniczej w tak ciężkiej chwili, lecz jak najszybciej dążyć do porozumienia, tembardziej, iż ceny niektórych towarów podniesiono od 3 do 5 proc. „Strajk musi być zwycięski” — zakończył swe słowa p. Danielewicz.

P. Piechotkówna, generalna sekretarka Chrześcijańskiego Związku Zawodowego wyraża zadowolenie z dotychczasowego przebiegu strajku. Poparcie, jakie robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi znaleźli na prowincji świadczy o zrozumieniu ważności prowadzonej obecnie walki.

Popołudniu stanęły dalsze fabryki, Rosenblata, przy ul. Karola, Ramischa Ewangelicka, przedziałnia Scheiblera i Grohmana, która dotychczas była czynną i szereg mniejszych fabryk.

W dalszym ciągu oświadcza p. Piechotkówna, iż strajk przybiera coraz ostrzejsze formy, a każda propozycja ze strony przemysłowców podwyższenia zarobków nie w pełnej żądanej wysokości będzie tylko dolaniem oliwy do ognia.

ZWIĄZEK „PRACA”.

Komisja strajkowa złożyła zarządowi sprawozdanie z przebiegu strajku. Strajk przybiera na sile. Fabryki stoją prawie wszystkie nieczynne.

WIECE STRAJKUJĄCYCH.

W dniu dzisiejszym odbędą się liczne wiece strajkujących robotników. Terenem wiecej jest Bałucki Rynek, Zielony, Wodny i Górny. Na wierach

do Łodzi ruchomej popularnej wystawy higienicznej „Czystość to zdrowie”. Wystawa zorganizowana została przez komitet wykonawczy III Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

— Chleb dla swoich.

C) W Łodzi niema obecnie ani jednego polskiego zakładu dla dekatyzowania (wstępowania) materiałów dla krawców.

Dokonywują tego żydzi na prymitywne urządzone kalandrach, zarabiając na tem ładne sumy.

Czy nie mógłby tego urządzać ktokolwiek z wykończalników polaków?

— Andrzejki.

Urządzana pod powyższym hasłem zabawa taieczna 29 b.m. pod protektoratem J. W. pani Wojevodziny Garapichowej, zapowiada się na ogół świetnie, ku czemu dokłada wszelkich starań, Komitet.

Zabawa będzie urozmaicona interesującymi atrakcjami, których szczegóły ze względu na tem większe zaciekanie do chwili rozpoczęcia zabawy oślania mgłą tajemnicy.

Uchyliszmy niedyskretnie rąbek tej tajemnicy, dowiedzieliśmy się, że zabawę urozmaicać będą aż trzy orkiestry.

Tani i obfity bufet obsługiwać będą nadobne bufetowe, które to funkcje raczyły łaskawie przyjąć na siebie, piękne gosposie zabawy.

Zaznaczyć należy, że na „Andrzejki” wybiera się mnóstwo osób, zaś wielu zaproszonych, którzy nie mogą wziąć udziału w zabawie, składa dość poważne ofiary na fundusz Komitetu niesienia pomocy najbardziejnie.

C i arcyślachetny — godzinę ogólnego poparcia. A więc spieszymy na „Andrzejki”.

przemawiać będą przedstawiciele Związków, delegaci komisji strajkowych oraz posłowie trzech partji robotniczych. (Pap)

CZĘŚĆ FABRYKANTÓW ZGADZA SIĘ NA ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW.

Według informacji uzyskanej od prezesa Związku Klasowego p. Kałużyńskiego kilku fabrykantów, jak Lipszyc, Wólczańska 6. H. Liberman, Piotrkowska 167 i B-cia Lipszyc, ul. Kałna — oświadczyli gotowość podpisania umowy z uwzględnieniem 23 proc. podwyżki płac robotniczych. (pap)

BIAŁYSTOK PRZYSTĘPUJE DO STRAJKU.

W myśl przyrzeczenia przystąpienia do strajku, jak o tem zawiadomiony został Związek Klasowy, kierownicy Związków robotniczych ostrą walką o robotników przemysłu białostockiego — przygotowują poprawę warunków pracy.

W dniu dzisiejszym strajk ma objąć wszystkie fabryki włókiennicze.

PRZEBIEG STRAJKU DOTYCHCZAS NIE ZAMĄCONY.

Według informacji Komendy Policji Państwowej na m. Łódź — dotychczas nie zanotowano żadnych ekscesów.

Przebieg strajku zupełnie spokojny. Zarządy Związków panują w zupełności nad sytuacją.

Działalności zbyt wyraźnej komunistów nie dało się zauważyć. (pap)

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH U KOMISARZA RZĄDU.

W dniu wczorajszym o godz. 5-ej po poł. zjawili się u p. Janiszewskiego, pełniącego pod nieobecność p. Izuckiego obowiązki Komisarza Rządu na m. Łódź przedstawiciele wszystkich Związków Robotniczych, a mianowicie p. Kałużyński ze Związku Klasowego, p. Piechotkówna ze Zw. Chrześcijańskiego i p. Ogłowski ze Zw. „Praca” celem złożenia listu na uzyskanie pozwolenia odbycia w dniu dzisiejszym wiecej na rynkach łódzkich i urzędzenia pochodów.

Przedstawiciele Związków na żądanie p. Komisarza dania mu gwarancji spokoju podczas wieców i pochodu odpowiedzieli, iż mówcy przemawiać będą tylko o akcji strajkowej, natomiast nie będą poruszać kwestji politycznych, a przy końcu przemówienia każdy mówca nawoływać będzie do zachowania spokoju podczas całego przebiegu strajku.

Do południa dnia dzisiejszego mają Związki przedstawić Komisarzowi listę mówców, jak tego formalność wymaga.

W końcu Komisarz Janiszewski wyraził swe zadowolenie z dotychczasowego zachowania się polskiego godności robotników.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś o godz. 4 p. p. uroczysta „Akademia dwóch rocznic: Powstania listopadowego i śmierci St. Wyspiańskiego”. Program tworzą: prelekcja oraz fragmenty z dramatów Wyspiańskiego, a mianowicie z „Wyzwolenia”, „Achilleis”, „Nocy listopadowej” i „Legjonu” oraz „Śmierć Ofelji”. Reżyserja spoczywa w rękach pp. Wybrańskiego i Waldena.

Wieczorem świetna groteska p. Niccodemię „Acidalia”, która na premierze zdobyła sobie zaszczytne powodzenie. W rolach głównych pp. Morska, Nowakowski i Dębicz.

Jutro po południu doskonała komedia Birabeau i Dolleya „Kwiat pomarańczowy” z p. Jarkowską Komornickim i Złoczem w czołowych rolach, wieczorem „Acidalia”.

— Teatr Popularny.

Dziś w sobotę 29 bm. dwa przedstawienia. I o godz. 4-ej po poł. dla uczącej się młodzieży i o godz. 8,15 wieczorem w dalszym ciągu dramat z niedalekiej przeszłości w 5 aktach G. Zapolskiej p. t. „Tamten”. Udział przyjmuje cały zespół. Bilety, wcześniej nabywać można od godz. 11 rano do 2-ej po poł. w cukierni W-go Piątkowskiego Plac Wolności, a od 5 po poł. do końca przedstawienia w kasie teatru.

— Święto dzieci.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszyły się poprzednie poranki dla dzieci, Teatr Miejski daje w niedzielę dn. 30 b.m. raz jeszcze „Święto dzieci” z urozmaiconym częściowo zmienionym, barwnym programem. Miłe to widowisko przyciągnie niewątpliwie liczne rzesze spragnionych przystępnej rozrywki dzieci.

Niezwykły epilog nadużyć kolejowych.

Nieukarane nadużycia kolejowe. — Przestępcy na posadach. — Usuwanie ludzi przeciwstawiających się okradaniu Państwa. — Ignorowanie rozporządzeń ministerjalnych.

Głośna była przed rokiem sprawa olbrzymich nadużyć, dokonanych przez kierownictwo warsztatów kolejowych na stacjach Fabrycznej i Kaliskiej; a opublikowanie jej wywołało niezwykle wrażenie w całym mieście i odbiło się głośnie echem w całym kraju. Chodziło mianowicie o to, że na wspomnianych stacjach, w warsztatach, będących pod zarządem inż. Zajackowskiego, prowadzono od kilku lat stałą rabunkową gospodarkę, polegającą na systematycznym i ciągłym okradaniu państwa. Szkody jakie w tym czasie poniosły koleje państwowe a tym samym i Skarb Państwa były olbrzymie i trudno jest je wogóle ująć cyfrowo.

Kradziono bez miary i sumienia, przy czem wykorzystywano każdą okazję, sprzyjającą do „nabicia” sobie kieszeni kosztem Skarbu. Nie chcemy wyliczać wszystkich przestępstw. Wystarczy tylko przypomnieć, że warsztaty kolejowe wyrabiały en masse meble dla wszystkich naczelników. I gdyby tylko meble!

Doszło do tego, że kierownik wydziału mechanicznego na st. Fabrycznej Leon Ostrowski, założył sobie prywatną fabrykę, wykonywującą reparacje setek wagoników materiałem i siłami kolei dla firm prywatnych, a osiągnięte z tego procedury sumy płynęły do kieszeni panów naczelników.

Warsztaty znów Łodzi Kaliskiej słynęły z przerabiania całych parowozów na wszelkiego rodzaju narzędzia i naczynia użytku domowego.

Jest to tylko drobna cześć wszystkich nadużyć, o reszcie szczegółów pisaliśmy dość obszernie swego czasu i dlatego nie będziemy tego powtarzali.

Głównymi winowajcami, którzy w pierwszym rzędzie ponosili odpowiedzialność za wszystkie te nadużycia byli: Naczelnik obu depot inż. Zajackowski, następnie inż. Wołchowski, kierownik wydziału mechanicznego Leon Ostrowski, i zarządzający Antoni Czapięgo, majstrowie Łapienis i Ludwik Fidała, oraz oddani mu rzemieślnicy wykonywający i przeprowadzający wszystkie nadużycia jak ślusarz Roch Kobza, kowal Sobociński i wielu, wielu innych.

Wszyscy wyżej wymienieni posiadają na sumieniu wieloletnie okradanie skarbu i winni być dla odstraszenia przykładu należycie ukarani, jako winowajcy wszystkich tych nadużyć.

Atoli w rzeczywistości dzieje się coś wręcz przeciwnego, a sprawa popełnionych przestępstw w całokształcie przedstawia się następująco: Większa część uczciwych pracowników, którzy nie mogli patrzeć obojętnie na bezwstydną okradanie skarbu, odniosła się do władz wymiaru sprawiedliwości, podając fakty wszystkich popełnionych nadużyć, w zamiarze oczyszczenia tej stałni Augusta i aby zapobiec okradaniu państwa. Do niesienia to narobiło wielkiej wrzawy i spowodowało bezzwłoczne aresztowanie szeregu winowajców, których jednak po kilku dniach zwolniono. Atoli to, co nastąpiło po tem, przeszło wszelkie oczekiwania.

REDUKCJA „KOMUNISTÓW”.

Przy pierwszej redukcji pracowników kolejowych, która miała na celu oczyszczenie kolei od elementu wywrotowego zwolniono w czambuł wszystkich, co do jednego, tych pracowników, — którzy donieśli władzom o kradzieżach mienia państwowego popełnionych przez panów naczelników, pod zarzutem... komunizmu. Tymczasem, p. p. naczelnicy, pozostający pod tak ciężkimi zarzutami, urzędowali dalej.

KOGO ZWOLNIONO?

Możemy stwierdzić, że pomiędzy wszystkimi zredukowanymi rzekomymi komunistami nie było... ani jednego komunisty, a ludzie bezwzględnie uczciwi pod względem lojalności względem państwa, posiadający jak najlepszą opinię.

Dla przykładu wymienimy niejakiego Bukowskiego Adama, człowieka który trzydzieści lat przepracował na kolei, a którego jedyny syn Józef, oficer armii Dowbora Muśnickiego padł w dniu 11-go listopada 1918 roku, na Nowym Ryнку w Łodzi jako pierwsza ofiara rozbrajania Niemców.

Następnie Kasprzaka Antoniego, który przepracował kilka-dziesiątków lat na kolei, a którego jedyny syn podczas walk z bolszewikami jako oficer 21 p. p. wzięty do niewoli przez bolszewików w Rakowie pod Wilnem zato, że nie chciał zdradzić tajemnic wojskowych został przez dowodzącego komisarza bolszewickiego bestjalsko zamordowany.

Tych właśnie ludzi, którzy ponieśli takie ofiary, a wobec których Państwo winno posiadać bezwzględny obowiązek i udzielić im jaknajdalej idącego poparcia, wyrzucano na bruk, piętnując ich mianem komunistów, jedynie za to, że odważyli się przeciwstawić okradaniu Państwa.

Znieśli oni spokojnie pozbawienie ich pracy nie wstąpić ani na chwilę, że przecież śledztwo wykaże, faktyczny stan rzeczy i że w końcu sprawiedliwość zatriumfuje, a oni uzyskają całkowitą rehabilitację przy jednoczesnym naprawieniu krzywdy jaka przez pozbawienie pracy niesłusznie ich spotkała.

JAK PRZEPROWADZONO ŚLEDZTWO?

Zawiedli się jednak srodze, władze w tym miarę sprawiedliwości tak doniosła dla państwa sprawie zbagatelizowały, prowadzenie śledztwa powierzono jakiemuś młodemu niedoświadczonemu urzędnikowi, który słabo się orientował o interesach państwowych i o ogromnie popełnionych nadużyciach.

Faktem ilustrującym aż nazbyt dosadnie doświadczenie tego urzędnika, jest to, że zawezwał on w charakterze rzeczoznawcy który miał zdecydować defacto jako przedstawiciel kolei o stratach poniesionych przez państwo... inż. Zajackowskiego, czyli tego, który był jednym z głównych winowajców i pierwszy winien zasiąść na ławie oskarżonych. Naturalnie, Zajackowski stwierdził, że kolej żadnych strat nie poniosła i sprawę skierowano... do umorzenia.

Tymczasem zredukowani „komuniści” oczekują spokojnie na wymiar sprawiedliwości przez rok czasu bez pracy i żadnych widoków na przyszłość, a przestępcy urzędują zupełnie spokojnie w dalszym ciągu.

USUWANIE NIETYGODNYCH ŚWIADKÓW.

Mało tego nastąpiły potem represje w stosunku do ludzi, którzy na śledztwie odważyli się zeznać prawdę o popełnionych nadużyciach. Pozbawia się pracy już nie komunistę, a „notorycznego pijaka” Muszyńskiego, który w życiu swoim wódki nie pił, a zupełnie podobnie jak jego poprzednicy pracował na kolei lat trzydzieści, a syn jego sierżant W. P., zginął w roku 1920 na wojnie z bolszewikami.

NAKAZ MINISTRA O PRZYJECIE ZPOWROTEM.

Alarmy podniesione przez prasę z tego powodu, odnoszą ten skutek, że p. minister kolei nakazuje zupełnie słusznie przyjąć do pracy wszystkich dawniej zredukowanych, pracowników. Lecz od wydania rozporządzenia do jego wykonania jest bardzo daleko.

Oprócz tego biorąc sprawę życiowo, jak p. minister kolei przedstawia sobie współpracę złodziei z ludźmi uczciwymi i vice versa? Jest to zgoła niemożliwe i nie do przeprowadzenia.

Tembardziej, że kierownictwo warsztatów depeşe p. ministra kolei zrozumiało w ten sposób, że w pierwszym rzędzie przywrócić stanowisko... p. Leonowi Ostrowskiemu fabrykantowi wagonów, prawdomo-

nie w tym celu by je nadal na chwałę własnej kieszeni; a szkodę państwa remontował, następnie niejakemu Zawadzie, którego w 1923 roku, wyrzucano z kolei za kradzież.

Pozostałych zaś jak Bukowskiego, Kasprzaka, Muszyńskiego, łaskawie skierowano na komisję lekarską, która w czambuł rzekła, że wszyscy... są niezdolni do pracy.

I my uważamy, że rzeczywiście ludzie ci nie są zdolni do pracy... lecz w towarzystwie p.p., Ostrowskiego, Zawady, Łapienis, inżyniera Wołchowskiego, Fidała, Kobzy et consortes. Nie można p. ministrze z jednej strony dać się lekceważyć stale przez złodziei, a z drugiej usiłować nagradzać cnotę, bo te dwa pojęcia nie łączą się ze sobą wzajemnie.

Tolerowanie zaś podobnego stanu rzeczy jest w państwie praworządnie nie do pomysłenia. Przestępstwa muszą być ukarane, cnota musi być wynagrodzona. Dlatego też żądamy przeprowadzenia ścisłego śledztwa i ukarania winnych. Istniejący stan rzeczy wypacza całkowicie pojęcie o praworządności, i grozi zupełnym jej zatraceniem.

Umorzona sprawa o nadużycia, dzięki orzeczeniu głównego winowajcy, winna ulec rewizji.

Tutaj musimy dodać, że po opublikowaniu przez nas w pierwszej fazie śledztwa szczegółów nadużyć firma Czekański i Juszkiewicz, listownie potwierdziła fakt przeprowadzenia dla niej remontu wagoników przez p. Ostrowskiego w warsztatach kolejowych. List ten opublikowaliśmy w „Rozwoju”, jest to chyba dostatecznym dowodem popełnionego nadużycia, a komisja ministerjalna, która w międzyczasie badała dorwoczy tę sprawę, dopatrując się winy, zwolniła p. Czapięgo zawiesiła p. Ostrowskiego; zaś p. inż. Zajackowskiego przeniósł na inne stanowisko.

Byli więc winni!

Dlatego też uważamy, że pozostawianie na stanowisku p. Leona Ostrowskiego i temu podobnych nie może być ani jednej chwili dłużej tolerowane, uraga bowiem elementarnemu pojęciu sprawiedliwości, godząc w jej podstawy.

Pora skończyć ze zbytnią pobłażliwością dla złodziei, a czas zrehabilitować wszystkich „komunistów”, w rodzaju Bukowskiego, Kasprzaka, Muszyńskiego i in.

Poniżej podajemy odnośny tekst urzędowego wyjaśnienia Ministerstwa, kolei opublikowanego za pośrednictwem „Pata”, dnia 17 października rb.:

WARSZAWA 17 (PAT) W związku z wiadomościami o nadużyciach kolejowych w Łodzi ministerstwo kolei wyjaśnia, że jeszcze przed ukazaniem się powyższych wiadomości, ministerstwo kolei po zbadaniu sprawy, wydało zarządzenie o przyjęciu do służby wydalonych robotników, zaś naczelny inżynier warsztatów w Łodzi Zajackowski został przeniesiony na inne stanowisko.

Według tej depeşy p. minister kolei jeszcze przed 17-tym października rb. wydał rozkaz przyjęcia do pracy wszystkich bezprawnie zredukowanych, tym czasem do dnia dzisiejszego nieprzyjęto, ani jednego z nich, za wyjątkiem, dwóch złodziei skarbu.

Sprawa nabiera cech skandalu i jest dla Ministerstwa kolei wysoce kompromitująca.

Jakto, pan minister każe przyjąć bezpodstawnie wyrzuconych na bruk pracowników kolei — a tutaj pierwszy lepszy dygnitarz warsztatowy wyraźnie kpi sobie z rozkazu ministerjalnego.

Albo pan minister położy kres tego rodzaju tureckim stosunkom — albo tego rodzaju tureckie stosunki położą kres... panu ministrowi.

Tertium non datur.

I. U.

Z sądów.

— Marjan Clapiński przed sądem do-
różnym.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy ro-
zpatrywał sprawę Marjana Clapińskiego oskarżonego o współudział w zamordowaniu
swojej babki Teofili Tomczak, zamieszkałej
w fol. Bolesławów pow. Łódzkiego w dniu
4 listopada br.

Na rozprawę dostarczono jedynie Mar-
jana Clapowskiego, gdyż współnicy zbrodni
Stanisław Szuster i Roman Oberberg, po do-
konanym morderstwie zbiegli i do dziś dnia
nie zostali schwytani.

O godzinie pół do dziesiątej przy szcze-
lnie wypełnionej sali rozpoczęła się rozpra-
wa doraźna pod przewodnictwem wicepre-
zesa Sądu Bolesława Witkowskiego w asy-
stencji sędziów Illicza i Wilkowskiego.

Oskarżony ma lat 17, czyni wrażenie
dość inteligentnego.

Oskarżony do zabójstwa nie przyznał
się. Wzruszenie wywołało zeznanie 84-letniego
staruszka, męża zamordowanej, który opo-
wiedział szczegółowo przebieg morderstwa.

Z zeznań innych świadków wynika, że
współtowarzysze mordercy wiedzieli o posia-
daniu przez Tomczaków 300 zł.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego
prokurator kameralny Marceł Wilecki w
dłuższym i silnym swym przemówieniu, wska-
zując na plagę bandytyzmu i konieczność e-
nergicznego tepienia zwyrodniałych indywi-
duów domaga się kara śmierci!

Obrońca mec. Angorstein stara się zbli-
dowody prokuratora, twierdząc, iż niema
konkretnych danych do najwyższego wymia-
ru kary i powołując się na orzeczenie bie-
głych dra Nowickiego i inż. Sosnowskiego,
z których pierwszy orzekł, iż rana zamor-
dowanej nie pochodzi od sztyletu, załączone
go do rozprawy, a drugi, iż bardzo wątpli-
wym jest, czy ślady krwi na sztylecie nie są
przedawnione.

W ostatnim słowie oskarżony prosi o
łagodny wymiar kary i poraz ostatni zaprze-
cza, jakoby zamordował swą babkę.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, moca
którego Marjan Clapiński uznany został win-
nym współudziału w zamordowaniu swej bab-
ki i po pozbawieniu praw stanu skazany na
karę śmierci przez rozstrzelanie!

Obrońca wysłał depeşe do p. Prezy-
denta o ulaskawienie skazanego. (pap)

Komunikaty.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Pol-
skich.

(r) Wzorem lat ubiegłych Stowarzysze-
nie Handlowców Polskich urządza dnia 29
b. m. o godz. 9-ej wieczorem tradycyjne
„Andrzejki”.

Atrakcyjny program daje pewność, że
tylko w Stowarzyszeniu noc tę najmilej i naj-
przedniejszą siłą kółka dramatycznego ode-
gra ją lekka pełna humoru komedia francuska
p. t. „Sto tysięcy” świetny zespół baletowy
pod dyrekcją baletmistrza Majewskiego ota-
tańczy wraz z solistkami pełen finezji poumat
choreograficzny „Noc w wigilije św. Andrze-
ja w Serbji”. Jeśli wziąć pod uwagę mini-
malną cenę biletu wejścia (dla członków zł.
2,— dla wprowadzonych gości zł. 3) i ten nie
przymuszony nastrój, jaki panuje zazwyczaj
podczas imprez Stowarzyszenia, to należy
przypuścić, iż sale przy ul. Piotrkowskiej Nr.
108 z trudem pomieszczą chętnych gościwej
i wykwiłtnej rozrywki.

— Obchód Powstania Listopadowe-
go w Związku Majstrów Fabrycznych.

(r) Zarząd Związku dziś, w sobotę
dnia 29 listopada r. b. o godzinie 7-ej wieczo-
rew w lokalu własnym (Pańska nr. 74.) Urza-
dza dla członków i ich rodzin uroczystą a-
kademję ku czci powstania listopadowego z
urozmaiconym programem.

Bibliografia.

— Nowości wydawnicze księgarni M.
Arcta w Warszawie.

Sumiński St. M. dr. Podrecznik
biologii. Wvd. 2-gie, ze 126 rys. Str. 180. Ce-
na Zł. 4.—

Podrecznik dr. Sumińskiego, ukazują-
cy się w krótkim czasie w 2-gim wydaniu,
opracowany został specjalnie w zakresie
szkół średniej, gdzie przedmiot ten jest wy-
kładany w klasie VII lub VIII. Odczuwana
była potrzeba książki, która odpowiadała
zakresem i poziomem ustalonym dotych-
czas programowi, książka omawiana w zu-
pełności ten brak wypełnia.

Dziele biologji i rozwój tej nauki ma-
ją niesłychane znaczenie dla uczących się
przyrody, dla pragnących zgłębić jej tajemni-
cę, które poczynają wszelkie istnienie. Wie-

dza ta powinna być dostępna dla wszyst-
kich, jednakże brak książki popularnej od-
groził od niej polskich czytelników. Książ-
ka Sumińskiego i tutaj wypełnia lukę,
dy bowiem, mający jakie takie wiadomości
przyrodnicze może z niej odnieść nielada
korzyść i znajdzie w niej wszystko od pow-
stania życia na ziemi do ewolucjonizmu i
dziedziczości. Mamy w niej również hi-
storję biologji i wykaz uczonych polskich,
którzy specjalne zasługi w rozwoju tej wie-
dzy położyli, co dla nauki polskiej nie może
być bez znaczenia. Książka wydana staran-
nie, z mnóstwem ilustracji, godną jest jak naj-
szerszego rozpowszechnienia.

Posąg liczący 7.000 lat.

§ Niedawno temu dokonano w egipskiej wsi
Sakkara, położonej u brzegów pustyni libijskiej a sły-
mej z wielu odkryć tam dokonanych, nowego, wielce
ciekawego odkrycia. Odkopano mianowicie posąg,
przedstawiający króla Zosera z III dynastji, wykuty
w kamieniu wapiennym.

Jest to pierwszy odkryty posąg z czasów III dy-
nastji, a zarazem pierwsza znaleziona podobizna tego
króla, będącego fundatorem słynnej piramidy ze sto-
pniami. Posąg zachował się bardzo dobrze. Przed-
stawia on króla z głową lekko ku przodowi nachylo-
ną.

Piramida ze stopniami, w pobliżu której znale-
ziono posąg w mowie będący, zbudowaną została na
przeszło 5000 lat przed naszą erą a zatem jest starsza
o 3500 lat od grobowca Tutankhamena. Stawiał ją
budowniczy, kapłan i uczony pisarz w jednej osobie
— Imhotep, dla mumji króla Zosera. Piramida ta jest
najstarsza wśród piramid egipskich. Wnętrze jej zo-
stało niewiadomo kiedy gwałtownie otwarte a zawar-
tość jego zrabowana.

Humor.

W ZDENERWOWANIU.

W pysznym buduarze pani Ziuta gnie-
wa się na służącą:

- Ty nic nie umiesz!
- Przepraszam bardzo...
- powiadam ci raz jeszcze, że nie
masz pojęcia o obowiązkach służącej!
- Ależ, przepraszam pania, ja prze-
cież...
- Milczeć! Wiem, co mówię! Sama
przez siedem lat służyłam na jednym mie-
scu! ..

Przedstawieni.

Wróżki.

Pamiętajcie, że dziś spotykamy się wszyscy na
„Czarodziejskiej Nocy św. Andrzeja”
w Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108)
Balet. 4C53 Szczegóły w kronice

Mleczarnia „ZACISZE”

ul. Prez. Narutowicza 27

podaje do wiadomości, iż została otworzona pierwszorzędną mleczarnią, która
wydawać będzie **obfite, smaczne, świeże i zdrowe**

śniadania, obiady, kolacje.

Ceny przystępne. 4057—

Jest do wydzierżawienia majątek

45 morg, na 4 i pół roku; w tem 12 mórg łąki, 5 mórg lasu, ziemia
nadaje się pod żyto, owies, kartofle. Umowa na miejscu. Wia-
domość: Łózet Trzcinka, wólka pod Kałowem, gmina i poczta Pod-
dębice, Województwo Łódzkie. 42:4

TOWARY

Wełniane, Bawełniane. Kamgarnowe, Jebwabne
Aksamity — Kapy pluszowe, Kotiki wełniane i
jebwabne oraz **konfekoje** damską i męską
— poleca —

M. PAJECKI Łódź, Główna 24.

UWAGA: Zamówienia wykonywane z własnego i
powierzonego materiału w przeciągu
24 godz. 4045—3

Mebie !!!

Skład mebli Leona Kałuskiego
na Równiańska 17, poleca: kre-
densy, stoły, krzesła, szaty,
bielźniarki, biurka, łremy, to-
alety, szafki, słupki i t. d.
Radwańska 17. 4076

Do panny

lub młodej wdówki samotne
poszukującej jakiegokolwiek inte-
res przysięgającej do spółki z dwu-
ma tys. Zł. Oferty pod „Samo-
tny” 42:8

Poszukiw.

2-3 pokoi z kuchnią w cen-
trum miasta. Cena do umowy.
Oferty pod „Przyjeżdźna” 42:62

Stenografji wyucza listownie,
Szybko, jak najdokładniej
(gwarancja) Instytut Stenogra-
ficzny - Warszawa, Mokołowska
39. Żądajcie obszernych, bez-
płatnych prospektów 4C55-12

Grunt dobrobytu narodowego

W niedzielę, dnia 30 listopada
1924 r. o godz. 4 ej po poł. na
powyższy temat będzie wygło-
szona mowa w kaplicy bapty-
stów przy ul. Rzgowskiej, na-
roźnik ul. Wagnera. Wstęp
wolny. 42:60

Przyjmę

posadę podróżującego w po-
ważnej firmie. Warunki do um-
wy. Wierzyk Józef, Błaski
Górny Rynek 8. 4360-8

Przyjmę

dwóch panów na mieszkanie
z całodziennym utrzymaniem
tamże są obiady gospodarskie
po cenie przystępnej. ul. Sikwa-
rowa 18 m. 11 lewa of. 4240

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg, Ewa-
giewicka 2. Godz. przyjęć od
9-2.16-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45 4260

Magazyn obuwia T. Obreński

Piotrkowska 115.

Wielka wysprzedaż obuwia po cenach
niżej kosztu. Tylko dwa tygodnie.
Firma znana ze swej solidności.

4015

Wielki wybór

wyrobów trykotowych i dzianych.

Bielizna Dr. Egera	Kapelusze tłoczone wełniane
Swetry Suknie Kamizelki	Getry, sukienne
Pończochy rękawiczki skarpetki	Czapki Kapelusze sportowe
Rękawiczki angielskie na futrze	Bielizna męska i damska

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150, Konstankynowska 26.

5871

Drzewo opałowe

(szczapy) suche, żywiczne, pierwszej jakości,
po cenach bezkonkurencyjnych

4037

Wagonowa dostawa ze stacji Łódź.

Wiad.: Kopernika 27, Romanowski.

Szanuj zdrowie i kieszeń

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kaflowo-szamotową
w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu

Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne.

398-1

Na gwiazdkę.

Koniki dziecinne, skórzana galanterja
przybory podróżne.

4244

Piotrkowska № 133, S. Skarzyński

Wpobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Meble po cenach znizonych: sypialki, stołowe, kuchnie szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przechadzki, Piotrkowska 108. 4552-7

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: bostony, kamgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055-4

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: bostony, kamgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5053-4

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5057-4

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine, tafta trykotina gładka, kolorowa francuska satyna, aksamit, welour, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5054-4

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty pełnej szerokości czyste wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5056-4

A!A!A! Mebeli Dywan, serwetki, łożka metalowe, otomany, leżanki po cenach najniższych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 118 I piętro front. 5184-7

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska Nr 88. 5152-1

Zakład tapicersko dekoracyjny wysprzedaje w dużym wyborze otomany, krzesła, dwa łożka z materacami i pokój sypialny. S. Gabela, Nawrot 8. 5110-2

Jest do sprzedania futro w dobrym stanie. Konstankynowska Nr 36, w pralni. 5112-1

Wanarki spiewające do sprzedania. Wiadomość: Targowa 25, II piętro m. 7. 5113-1

Parlament kręglowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w piwniarni, Przechadzka Nr. 91. 5114-2

Sprzedam gramofon najlepszej marki „Aniol piszący” 3 sprężynowy przegrzewający za jednym nakręceniem parę płyt. Gubernatorska 36 m 36. 5115-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem Fabryczna 2, wiadomość od 4-7. 5117-1

Do sprzedania szata z lustrem otomana, biurko i stół. Nawrot 34, m. 11. 5124-1

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 24 listopada 1924 r.

Pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.

Eskimos Nanuk

6 akt zmagania się z nat. krami lodów w strefie podbiegunowej. Nad program: Sto dolarów nagrody Kom w 2 cz.

Pocz dla młodzieży o 3 i 5 op dla dorosłych o 6,45 i 8,45 wiecz.

Krawaty,

3843-9

Bielizna ciepła i Nowości sezonowe

F. Piatkowski Piotrkowska 89

Sprzedam ładne łożeczko czterocinne, stół i pościel Piramowicza 12, m. 9, od 2-6 po południu. 5133-1

Różne:

A kuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4712-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25, stolarnia. 5090-1

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie. Zachodnia 30 u dozwol. 5102-1

Potrzebna zdolna sklenowa do składu wędlin. Wiadomość Brzezińska 70, Krzesiński. 5108-1

Rutynowany naczelnik udzieli lekcyj w zakresie ośmiu klas. Przewszasbla do edzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 5095-1

Pracownia sukien i ubiorów damskich wykonuje starannie, elegancko i niedrogo. M. Głańska ul. Fabryczna 2. 5080-4

A kuszerka Piłkowska przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych Piotrkowska 132-14. 5137-10

Uwadal Kto chce przedkazać jakiegokolwiek kupno lub sprzedaż proszę się zgłosić. Złotych, Przybyłowski Nr. 40 J. Szymbkowski. 5140-7

Nauczycielka poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli, Lipowa 61, Braunówna. 5126-2

Do włókowego gospodarstwa potrzebny gospodarz i pracownik rolny warunki do umieszczenia. Złotych do p. Wiczorka. Łódź Aleja 1-go Maja 48, II piętro. 5128-2

Inteligent który ukończył uniwersytet berliński udziela lekcyj niemieckiego. Oferty pod „Niemiec.” 5129-1

Przyślakala się czarna suczka Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Nowo Zarzewska Nr. 10, Komorowski. 5120-3

Potrzebny chłopiec. Gdńska 93 Machnik. 5132-2

Gotowanie i pieczenie, wieczorowe kursy rozpoczną się 1 grudnia. Zapisy od 6-8. Piotrkowska 53, III p. 5134-2

Szwajcarskie gorzkie zioła z marką kogut A. Gassek.ego, znakomicie ułatwiają funkcję żołądka idealny środek przy zaparciach Sprzedają apteki i skład apteczen. -8943



Pokój odpowiedni na biuro do wynajęcia zaraz. Wólczańska Nr. 75, m. 31. 5135-2

Posiadam lokal sklepowy, przyjmę do komisowej sprzedaży materiały sukienne, trykotażę, hafty, tkaniny. Oferty do Psycho-grafologa Narutowicza 40, m 9. 5136-1

Pokoju z meblami lub bez poszukuje z nie krepującym wełniem Oferty proszę składać w Administracji Rozwoju pod „Pokój” 5138-3

Mieszkania poszukuje osoba skromna przy samotnej lub przy rodzinie. Oferty proszę składać w administracji Rozwoju pod „Samotna”. 5139-3

A kuszerka Drzymałowa powróciła przyjmując chore. Piotrkowska 225, m. 25. 4712-4

Zdolna panna do skieniu twornego potrzebna. Andrzejka 44. 5116-1

Potrzebna dziewczyna na przychodnię. Ul. Nowo-Cedleńska na 4C Kuźmin. 5118-1

Potrzebna służąca Piotrkowska 133, S. Skarzyński. 5119-2

Majster specjalista budowy pieców piekarskich, cukierni oraz różnych systemów obrabiania kotłów fabrycznych, wszelkie roboty zdumskie wykonuje po cenach przystępnych. Nawrot 32 Szmydt. 5125-1

Zgubione dokumenty

Oleśko Józef zgubił dowód osobisty wydany z gminy Górka Pabjanicka. 5119-1

Szczepaniak Wincenty zgubił paszport polski wydany z gminy Wojstawa powiatu Sieleckiego. 5117-2

Zgubiono bilet tramwajowy Nr. 67 wydany przez K. E. Ł. na imię treny Dyczański. 5131-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 30 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 w wierszów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w „Gierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.